P. T. Bibljoteka Jagiellońska
Kraków
12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Rok XV. Kraków, piątek 11 listopada 1932 WYDANIE IV, III, Nr. 306

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowe 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8?
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie kommunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Franklin D. Roosevelt prezydentem Stanów Zjednoczonych

Druzgocąca klęska Herberta Hoovera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 9. 11. (R) Kandydat demokratyczny Frnaklin D. Roosevelt wybrany został prezydentem Stanów Zjednoczonych olbrzymią większością głosów. Na ogólną liczbę 531 elektorów Roosevelt otrzymał 453, podczas gdy kandydat partji republikańskiej, obecny prezydent Hoover zdobył tylko 78 elektorów.

Wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych wybrany został John Garner, również kandydat demokratyczny.

32-gi prezydent U. S. A.

Nowy Jork, 9. 11. (R) Nowy prezydent amerykański Franklin D. Roosevelt jest 32-gim z rzędu prezydentem Stanów Zjednoczonych. — Liczy on 50 lat życia, jest zawodu adwokatem, czynnym w życiu politycznem od 20 lat. Z prezydentem Hooverem łączą go stosunki przyjacielskie. Nowy prezydent, w myśl konstytucji amerykańskiej obejmie władzę dopiero w marcu.



Franklin D. Roosevelt.

Otrzymawszy wiadomość o wyniku wyborów Roosevelt wobec przedstawicieli prasy oświadczył: „Spodziewam się, że wszyscy uczynią, co jest w ich mocy, aby kraj nasz podnieść do ponownego rozkwitu".

Hoover gratuluje Rooseveltowi

Nowy Jork, 9. 11. (R) Prezydent Hoover przesłał Rooseveltowi telegram gratulacyjny treści następującej: „Gratuluję zdobycia możności służenia naszej ojczyźnie i życzę powodzenia dla wspólnego dobra. Proszę liczyć każdej chwili na moje poparcie".

Roosevelt otrzymał przeszło 1 miljonów głosów więcej niż Hoover.

Demokratyczna większość w parlamencie St. Zj.

Nowy Jork, 9. 11. (R) Równocześnie z wyborami prezydenta odbyły się również wybory uzupełniające do Izby reprezentantów i senatu, które przyniosły partji demokratycznej dalsze sukcesy. Wedle dotychczas znanych wyników, demokraci zdobyli o 9 mandatów więcej niż republikanie uzyskując już większość. Także w senacie mają demokraci znaczną większość, zapewniającą im w Kongresie zdecydowaną przewagę.

Przed złagodzeniem ustawy prohibicyjnej

Nowy Jork, 9. 11. (R) Izba reprezentantów liczy obecnie przeszło 300 przeciwników prohibicji, czyli posiada wymagane do zmiany ustawy prohibicyjnej 2/3 izby. W senacie natomiast nie posiadają przeciwnicy prohibicji odpowiedniej większości. Wyrażana jest opinja, że z powodu braku odpowiedniej większości w obu izbach, **ustawa prohibicyjna nie zostanie zniesiona, lecz tylko złagodzona w tym kierunku, że wolno będzie w Ameryce podawać i wyrabiać lekkie wina i piwa.**

Kara za cudze winy

Nowy Jork, 9. 11. (R) „New York- Times" nazywa zwycięstwo wyborcze demokratów imponującem votum nieufności dla partji republikańskiej i rządu prezydenta Hoovera. Hoover został ukarany za nieswoje winy. Jest to tragicznym przykładem, jak niesprawiedliwie może cierpieć człowiek za cudze błędy. Republikański „Herald Tribune" gratuluje Rooseveltowi i pisze, że wynik wyborów jest żywiołowym objawem woli narodu za zmianą dotychczasowego systemu. Wybór uważa dziennik za jeden z ostatnich skutków wojny światowej.

Gdzie głosowali kandydaci?

Saint Rancisci 9. 11. PAT. Prezydent Hoover głosował tutaj. Z okazji jego pobytu odbyło się w ratuszu uroczyste przyjęcie. Tłumy witały prezydenta owacyjnie.

Hyde Park (Stan N. Jork) 9. 11. PAT. Gubernator Roosevelt złożył swój głos w ratuszu w małej miejscowości, położonej w pobliżu jego miejsca zamieszkania. Następnie udał się do N. Jorku.

Wzrost liczby głosów socjalistycznych

Nowy Jork, 9. 11. (R) Wczorajsze wybory wykazały znaczny wzrost głosów socjalistycznych w rozmiarach nienotowanych dotąd w Stanach Zjednoczonych. Liczba głosów oddanych na kandydata socjalistycznego wynosi przeszło 1.500.000, podczas gdy w r. 1929 liczyli socjaliści zaledwie 240.000 głosów.

Żyd - gubernatorem stanu New York

Nowy Jork, 9. 11. ŻAT. Gubernatorem stanu New York wybrany został kandydat demokratyczny, dotychczasowy wicegubernator tego stanu Herbert Lehmann Żyd, liczący obecnie 54 lat. Jest on bankierem i organizatorem wielu przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas wojny światowej p. Lehmann służył w armji amerykańskiej i uzyskał stopień pułkownika. Pułk. Lehmann bierze nader czynny udział w żydowskiem życiu społecznem, jest wiceprezydentem Jointu i przyczynił się do rozwoju wielu żydowskich instytucyj społecznych i filantropijnych. Pułk. Lehmann jest pierwszym Żydem w dziejach Ameryki, który piastować będzie stanowisko gubernatora stanu New York, Stanowisko to pod względem swej doniosłości ustępuje tylko stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych i zwykle uważane jest za szczebel do wyboru na prezydenta. — Wybór pułk. Lehmanna przyjęty został z żywem zadowoleniem przez całe żydostwo amerykańskie.

Demokrata burmistrzem N. Jorku

Nowy Jork, 9. 11. (R) Burmistrzem Nowego Jorku wybrany został kandydat demokratyczny O'Brien.

Jak głosował Nowy Jork?

Nowy Jork, 9. 11. (R) W mieście Nowym Jorku głosowało za Rooseveltem 1,437.231 wyborców. Hoover otrzymał tam 575.031, a kandydat socjalistyczny Norman Thomas 120.488 głosów.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Czy znowu zaoczny wyrok na handel?

Onegdaj zakończyła swoje obrady w Warszawie Rada Lewjatana (Centralnego Związku Przemysłu Polskiego). Wynikiem obrad warszawskich było zmontowanie ogólnego programu gospodarczego, który ma być, po zaopatrzeniu go w poszczególne wnioski, przedłożony dla rozpatrzenia Rządowi.

Nie należy wątpić, — wskazują zresztą na to toczące się na niektórych odcinkach i w niektórych resortach rządowych konferencje z przedstawicielami przemysłu, — że program Lewiatana zaważy na najbliższych losach naszego życia gospodarczego i nada kierunek niejednej linji, wykluwającego się obecnie planu ekonomicznego Rządu.

Równocześnie prawie zgłasza się i dopomina o swoje prawa życiowe program ogółu polskich organizacyj rolniczych, które właśnie obecnie (od 6 do 13 b. m.) toczą swe obrady pod nazwą „Tygodnia Rolniczego“ w celu sprecyzowania postulatów sfer rolniczych. Programy obu wspomnianych naszych odłamów gospodarczych są już w chwili obecnej o tyle znane, że można mówić o nich i o ich wkraczalności w pozostałą sferę naszych interesów gospodarczych. Można przedewszystkiem stwierdzić, jak dalece i czy wogóle **w programach tych uwzględniono interes żywotny tego podstawowego fundamentu gmachu gospodarczego, jakim jest handel, i czy znalazły w programach tych oddźwięk potrzeby tych sfer, w gospodarstwie polskiem swój udział mających, jak warstwy pracobiorców.**

Co chce zrealizować **program gospodarczy wielkiego przemysłu?** Pierwszą i decydującą nutą programowego wystąpienia Lewiatana jest dezyderat ulg, a to zarówno ulg podatkowych, jak i społecznych i kredytowych. Ustępstwa podatkowe Rządu mają dotyczyć: zniesienia podatku majątkowego, zredukowania stawki podatku spadkowego i podatku dochodowego (ten ostatni szczególnie w odniesieniu do instytucyj spółkowych) i, wkońcu, mają ulgi podatkowe dotyczyć także stawki podatku gruntowego, szczególnie, jeżeli idzie o progresję.

Ponadto projekt Lewiatana wzoruje się częściowo na papen'owskim planie gospodarczym, proponując wprowadzenie bonów podatkowych, przedstawiających 10 procent wartości uiszczanych podatków o mocy zwalniającej z zaległości skarbowych.

Jak widać, cały program reorganizacji naszego systemu podatkowego wedle programu Lewiatana, nastawiony jest na ulgi dla „silniejszych“, gdyż zarówno podatek majątkowy, jak i spadkowy, wkońcu zaś wyższe stopnie podatku dochodowego (progresje) i podatku gruntowego dotyczą sfer majątkowo najmocniej ufundowanych, a **więc przy dzisiejszej sytuacji nie mają najmniejszego nawet związku z potrzebami warstw spauperyzowanych, jak n. p. handel, drobne rzemiosło i drobny przemysł**

Dezyderaty z dziedziny społecznej idą wedle programu Lewiatana w kierunku częściowego, względnie nawet w niektórych wypadkach, pełnego zniesienia zaległości ze składek do instytucyj ubezpieczonych, co ostatecznie mogłoby być o tyle uważane za niekolidujące z interesem najszerszych warstw społecznych, o ile przez przeprowadzenie tego postulatu nie miałby zostać zagrożony stan posiadania kas ubezpieczalni do stopnia, zagrażającego wypłacalności na rzecz zaasekurowanych. Propozycje reformy obecnie obowiązujących ubezpieczeń społecznych i ustawodawstwa pracy w niejednym punkcie dochodzą do bardzo daleko zagalopowanego uwstecznienia postępu socjalnego, szczególnie w tych punktach, gdzie Lewiatan chce obniżyć świadczenia w okresach kryzysu t. j. właśnie w tym czasie, gdy potrzeby ubezpieczonych stają się najbardziej palące i najważniejsze.

Postulaty, zdążające do przyznania gospodarstwu ulg kredytowych, odnoszą się głównie do interesów rolnictwa i obejmują takie punkty, jak: wstrzymanie przez przeciąg conajmniej 3 lat rolniczych spłat amortyzacyjnych, redukcję procentów od listów zastawnych, redukcję procentów od długów hipotecznych, moratorjum dla tych długów, wkońcu moratorjum dla długów niezabezpieczonych hipotecznie.

Pozycje ulg kredytowych powyżej wspomnianych, atakują w silnym stopniu interes handlu, jako kredytodawcy, a co najważniejsze, zupełnie nie uwzględniają możliwości przerzucenia przez kredytodawcę handlowego nałożonych nań ciężarów z tytułu właśnie ulg kredytowych rolnych na jego własnych kredytodawców, notabene w tym wypadku na przemysł.

Jedyną może odpowiadającą właściwym potrzebom dzisiejszego stanu gospodarczego myślą programu wielkiego przemysłu. jest **projekt o obniżce taryf kolejowych.**

Program rolniczy, jak to wynika z dotychczasowych enuncjacyj Prezydjum Komitetu Tygodnia Rolniczego, zdąża do uzyskania generalnego odpisu na rolnicze zaległości podatkowe, obliczone na ca 600 miljonów złotych wraz z procentami i karami za zwłokę. Następnie dąży do zrównoważenia cen rolniczych i przemysłowych, co, nawiasem powiedziawszy, jest sprawą już kilkakrotnie wentylowaną, jak dotychczas z dość zagadkowym wynikiem, o tyle, iż sfera wielkoprzemysłowa zdołała jakoś, mimo zapowiedzi Rządu i mimo dążenia rolnictwa i sfer konsumenckich, stopę swych cen utrzymać na prawie niezmienionym poziomie.

Inne dezyderaty rolnictwa, jak obniżka stawek ubezpieczeń społecznych, taryfy kolejowej itd. pokrywają się mniejwięcej z programem przemysłowym.

Uderza w programach, o których mowa, o czem już powyżej wspomnieliśmy, brak jakiegokolwiek zainteresowania dla najprymitywniejszych potrzeb gospodarczych w dziedzinie podatkowej (podatek obrotowy) i w dziedzinie kredytowej dla handlu.

Potrzeby zniszczonego klęską kryzysu gospodarczego, eksploatacją fiskalną no i, w nieostatniej linji także i eksploatacyjną polityką kartelową, handlu, są dziś już dostatecznie znane, tak, iż ponowne ich powtarzanie okazuje się w tym wypadku zbędnem. Również zbędnem byłoby przypomnanie, że przemysł jeżeli nawet znajduje się w konjunkturalnie niezbyt sprzyjających warunkach, to jednak zaznał już ze strony czynników rządowych niemałych ulg i niemałej pomocy w tem chociażby, iż stosowana przez Rząd nasz szczególnie do ostatnich czasów polityka prokartelowa pozwalała przemysłowi wyodrębnić swoje ceny sprzedaży z pod ogólnie obniżającego się poziomu.

Przyznane przemysłowi pełną garścią kredyty ze źródeł rządowych (Bank Gospodarstwa Krajowego), przyznane mu także z budżetu państwowego premje eksportowe, refakcje i td. umożliwiły mu, a częściowo umożliwiają dziś jeszcze przeskakiwanie przez linję spadającej konjunktury, w sposób któregoby mu pozazdrościły niejedne z gałęzi gospodarczych nietylko u nas w kraju, ale i zagranicą.

Wystarczy wspomnieć, że ceny towarów skartelizowanych wyrażają się na koniec września br. wskaźnikiem 103.2, w porównaniu do poziomu z r. 1928.

Rolnictwo również uzyskało ze strony Rządu i uzyskuje nadal w niejednym kierunku pomoc a to z tytułu akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. z powodu obniżki oprocentowania kredytów długoterminowych i z tytułu premij wywozowych.

Czy którakolwiek z tych ulg, które w różnych okresach czasu przyznawane były przemysłowi i rolnictwu i na których szczegółowe wyliczanie trzebaby było poświęcić wiele miejsca, dotyczyła chociażby w najskromniejszej mierze handlu? **Czy gdy radzą potentanci wielkoprzemysłowi i latyfundjalni, i gdy zachodzi wielkie prawdopodobieństwo, że rezultat tych obrad zostanie wzięty pod rozwagę czynników rządowych, możliwem jest, aby handel o swoich bolesnych potrzebach mógł milczeć? Czy możliwem jest, aby jeszcze raz skazano słaniającą się ku upadkowi gałąź polskiego handlu, zaocznie, na uschnięcie z powodu nadmiernych obciążeń fiskalnych i z braku jakichkolwiek dopływów kredytowych? L. BERGER.**

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólom krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ kilka razy dziennie. **Żądać w apt.**

Nowa interwencja międzynarodówki przeciwników wojny u amb. Skirmunta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 9. 11. (Sin) Prezes międzynarodówki przeciwników wojny lord Artur Ponsoby wręczył p. Skirmuntowi, ambasadorowi polskiemu w Londynie list, w którym czytamy m. in.: Ekscelencjo! W liście z 28 lipca 1932 Wasza Ekscelencja była gotowa wyłożyć pogląd Prezydenta R. P. na skazanie pewnej ilości obywateli polskich na karę więzienia, ponieważ ze względów etycznych wzbraniali się służyć w armji. Nie odpowiedziałem wtedy na ten list, gdyż spodziewałem się, że mimo zawartych w nim wyjaśnień, Prezydent ułaskawi tych ludzi. Dowiaduję się jednak obecnie, że jeden z nich, Platon Kościewicz, po odbyciu swej kary, został po wtórnie skazany za tęsamą odmowę na dwa lata więzienia, przyczem sędzia zagroził mu, że go czekają dalsze wyroki. W dalszym ciągu lord Ponsoby występuje ostro przeciwko skazaniu Kościewicza, podnosząc, że podaje te fakty nie jako polityk, który miesza się do spraw innego narodu, lecz jako prezes międzynarodówki przeciwników wojny, która występuje w obronie wszystkich ludzi, odmawiających z pobudek etyczno-religijnych pełnienia służby wojskowej, niezależnie od tego, w jakim kraju się rodzili. Lord Ponsoby stwierdza, że starania międzynarodówki zostały uwieńczone w całym szeregu krajów pomyślnym skutkiem.

Sprawa Dunikowskiego

Paryż. 9. 11. PAT. Obrońca Dunikowskiego wniósł dziś podanie do ministra sprawiedliwości z prośbą o udzielenie mu oraz żonie oskarżonego audjencji. W podaniu obrońca wyraża zdziwienie, że proces prowadzony jest wyjątkowo przewlekle, podkreślając, że mimo, iż Dunikowski, człowiek żonaty, ojciec czworga dzieci, dotychczas niekarany, znajdujący się w daleko posuniętem stadjum choroby piersiowej oraz przedstawiający wszelkie gwarancje dotychczas nie został wypuszczony na wolność, choćby prowizorycznie.

Paryż. 9. 11. PAT. Eksperci, powołani do zbadania wynalazku inż. Dunikowskiego mają złożyć bardzo niekorzystną dla oskarżonego opinję. Dunikowski w dniach najbliższych stanie przed trybunałem poprawczym pod zarzutem oszustwa.

MAGISTRALA KRAKÓW—ZAKOPANE

Zakopane. 9. 11. PAT. Prace koło budowy magistrali Kraków—Zakopane na terenie Zakopane posuwają się naprzód. Na ulicach Nowotarskiej i Stara Polana ukończono kładzenie podkładu szutrowego pod powierzchnię bitumiczną.

Dzień jutrzejszy wolny od nauki

Warszawa. 9. 11. PAT. Minister WROP wydał do szkół okólnik oznajmiający, że dzień 11 listopada, jako rocznica odzyskania niepodległości, jest dniem wolnym od zwykłych zajęć szkolnych i winien być wykorzystany dla celów wychowawczego oddziaływania na młodzież w duchu obywatelsko-państwowym na tle wydarzeń dziejowych, z tym dniem związanych.

Państwowa rada oświatowa

Warszawa 9. 11. PAT. Dziś przedpołudniem odbyło się w sali konferencyjnej ministerstwa oświaty inauguracyjne posiedzenie, powołanej do życia przez ministra WROP państwowej rady oświecenia publicznego. Po zagajeniu obrad p. minister Jędrzejewicz wygłosił obszerny referat, w którym zobrazował ogólny stan wychowania i oświaty w Polsce.

Epilog fatalnego strzału na strzelnicy

Łomż. 9. 11. PAT. W sądzie okręgowym w Łomży zapadł wyrok przeciwko byłej uczenicy 6-ej klasy gimnazjum żydowskiego Racheli Rotszyldównie (lat 17), oskarżonej o to, że w dniu 23 czerwca ub. roku na strzelnicy małokalibrowej w Łomży w czasie strzelania ćwiczebnego dała strzał tak nieostrożnie, że **trafiła w tył głowy nauczyciela wychowania fizycznego, ś.p. Władysława Jemielitę, skutkiem czego zmarł on następnego dnia. Sąd wydał wyrok, skazujący Rotszyldównę na 6 miesięcy więzienia za nieostrożne obchodzenie się z bronią. Kara ta na mocy amnestji została oskarżonej darowana. Obrona zapowiedziała apelację.**

Przed rokowaniami polsko-gdańskiemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk, 9. 11. (R) Reprezentant R. P. w Gdańsku dr. Papes zaprosił dziś w imieniu rządu polskiego senat gdański do wysłania do Warszawy delegacji celem podjęcia obrad nad bieżącemi kwestjami polityki gospodarczej i celnej. Senat gdański postanowił wysłać odpowiednią delegację jeszcze dziś wieczór.

Pośrednictwo Francji w sprawie sowiecko-rumuńskiego paktu nieagresji

Moskwa, 9. 11. (R) Ambasador francuski w Moskwie odbył wczoraj z komisarzem spraw zagranicznych rozmowę, dotyczącą kwestji rumuńsko-sowieckiego paktu o nieagresji. **Ambasador oświadczył komisarzowi, że Rumunja skłonna jest do natychmiastowego przystąpienia do pertraktacyj w sprawie zawarcia tego układu. Komisarz obiecał dać w tej sprawie ostateczną odpowiedź za kilka dni.**

Wyrok na pogromczyków w Olsztynie

Królewiec, 9. 11. PAT. Sąd specjalny w Olsztynie ogłosił wyrok na hitlerowców, którzy w pierwszej połowie sierpnia rb. dokonali zamachów bombowych na sklepy żydowskie. 5 oskarżonych skazanych zostało po 5 lat więzienia, 5 po roku, resztę uniewinniono.

* * *

Berlin. 9. 11. PAT. Centralny organ partji hitlerowskiej „Völkischer Beobachter" został przez dyrekcję policji w Monachjum zawieszony na okres 1 tygodnia Zawieszenie nastąpiło z powodu zamieszczenia przez dziennik artykułu, zawierającego ataki na kanclerza Papena.

Wdowa po Gorgułowie powiła córeczkę

Paryż, 9. 11. PAT. P. Gorgułowa, przebywająca obecnie u rodziców w niemieckiej Szwajcarji, **powiła córeczkę.**

Jaka będzie pogoda?

Warszawa. 9. 11. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek, 10 bm.: Wyżyna małopolska. Śląsk, Podhale, Tatry Małopolska wschodnia: Rankiem chmurno i mglisto, dniem niewielkie przejaśnienia. Słabe wiatry z kierunków południowych lub cisza.



Powinna Pani wiedzieć, z czego składa się mydło którego Pani używa do pielęgnowania cery

OŚWIADCZAMY PANI, że mydło Palmolive wyrabiane jest z olejów oliwnych, palmowych i orzechów kokosowych i nie zawiera żadnych innych tłuszczów.

Od tysięcy lat oleje te znane są i poszukiwane jako wypróbowane środki podnoszące urodę; lecz nam dopiero udało się pomieszać je według specjalnej, recepty, i stworzyć w ten sposób doskonałe mydło do pielęgnowania cery, o niezrównanem wprost działaniu: — Palmolive.

Tylko czysta cera jest prawdziwie piękna. Łagodna, obfita piana mydła Palmolive wnika w każdą porę, usuwa wszelki kurz i brud. A pomimo to działanie jego jest tak łagodne, że nietylko nie drażni naskórka, lecz odwrotnie nadaje mu miękkość i elastyczność. Prosimy zwrócić uwagę na rezultaty regularnego pielęgnowania ciała mydłem Palmolive. A wówczas nikogo nie zdziwi, że jest to najbardziej polecane i najwięcej rozpowszechnione mydło na całym świecie.



Mydło PALMOLIVE

WYRABIANE W POLSCE

TERAZ gr 90

Endeccy studenci wywołują ekscesy antyżydowskie na uniwersytecie warszawskim

Warszawa, 9. 11. ŻAT. Dziś uniwersytet warszawski był widownią „tradycyjnych" zajść antyżydowskich. Wedle relacji centralnego komitetu wykonawczego żydowskich związków akademickich przebieg dzisiejszych zajść na uniwersytecie warszawskim był następujący: Dziś po wykładzie prof. Rafacza o godz. 12.15 przedstawiciel koła prawników Jarecki wygłosił w auli przemówienie, wzywając ogół studentów polskich do gremjalnego udziału w jutrzejszem nabożeństwie za duszę śp. Stanisława Wacławskiego, podnosząc przy tem, że Wacławski został zamordowany przez Żydów. Wezwanie to nie wywarło jednak wielkiego wrażenia, wówczas obwiepolacy wystawili innego mówcę, który wzywał do zemsty za zabójstwo Wacławskiego, nazywając Żydów zbirami. **Działo się to w obecności prof. Rafacza, który jednak nie interwenjował.** Mówca obwiepolski wzywał studentów do włożenia zielonych wstążeczek, a następnie wezwał studentów do powstania z miejsc, dla uczczenia pamięci Wacławskiego. Jeden z studentów Matuszewski (chrześcijanin) ze związku młodzieży demokratycznej nie powstał, za co studenci endeccy pobili go. Część studentów żydowskich opuściła w międzyczasie salę, resztę zaś endeckie bojówki zaczęły usuwać przemocą z sali, rzucając na nich krzesła i inne przedmioty. Dwaj studenci żydowscy, **Jakób Braude i Benjamin Budzyner, syn b. senatora, zostali ciężko ranni.** Nie oszczędzono również żydówek. 5 studentek żydowskich **przewrócono na ziemię i poturbowano.** Przewodził tym bojówkom niejaki Witold Rościszewski, student pierwszego roku. Osoby, które widziały Rościszewskiego, złożyły skargę do policji. Ogółem **poszkodowanych jest 25 studentów.** Rektor Ujejski i dziekan Lutostański po zajściach zebrali nazwiska tych, którzy sprowokowali zajścia, nie interwenjowali jednak, widząc bojówki endeckie. Wieczorem zostało zwołane zebranie studentów pierwszego roku prawa dla omówienia sytuacji. Studenci endeccy postanowili, że jutro po nabożeństwie powrócą na uniwersytet, spodziewane są przeto dalsze zajścia.

Zabójczyni lwowianina Zehnguta w Nicei — uniewinniona

Nicea 9. 11. PAT. Przed tutejszym sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciwko tancerce Kozłowskiej, rodem z Gliwic, oskarżonej o zabójstwo swego kochanka Zehnguta, syna właściciela hotelu we Lwowie. Oskarżona zeznała, iż krytycznego dnia Zehngut **zbił ją za to, że nie dostawała pieniędzy od rodziców, przyczem groził jej rewolwerem. Podczas szamotania się padł strzał, lecz oskarżona nie pamięta w jaki sposób się to stało.** Zeznania świadków nie wniosły nic obciążającego dla oskarżonej. Sąd wydał wyrok **uniewinniający.**

Wycieczka do Palestyny

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie zawiadamia wszystkich, którzy przesłali już zadatki na koszty wycieczki do Palestyny, że oddzielnie należy powiadomić listownie Egzekutywę, z której klasy zamierza się korzystać na kolejach i okręcie. Należy też podać, czy zamierza się korzystać z utrzymania i wycieczek w Palestynie, czy też zadatek ma być zaliczony tylko na sam przejazd, paszport itd. z wyłączeniem kosztów pobytu w Palestynie. (W tym wypadku cała należytość wynosi zł. 850).

Dalsze zgłoszenia przyjmuje do 20 bm. Egzekutywa Organizacji Sjońskiej w Krakowie, ul. Dietlowska 81, tel. 108-84. Wpisowe zł. 10 i zadatek zł. 250 należy wpłacać na konto Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie. PKO Nr. 407.070 z adnotacją na czeku „Wycieczka do Palestyny“.

Osoby zamierzające uczestniczyć w tej wycieczce nie powinny zwlekać ze zgłoszeniem i wpłatą zadatku, gdyż wczesne zgłoszenia ułatwiają przygotowanie wycieczki w najdrobniejszych szczegółach.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

Z DNIA

Delikatna roślinka

Temi słowami nazwał prezes komisji mieszanej na Śląsku, p. Calonder nowo otworzone gimnazjum prywatne polskie w Bytomiu. P. Calonder powiedział: „Zakład ten jest delikatną roślinką, która z czasem wyrośnie na potężne drzewo“. A przemówienie swoje, wygłoszone w języku niemieckim a następnie przetłómaczone na język polski, zakończył temi słowy: „Niech prywatne gimnazjum polskie kwitnie i rozwija się jaknajpomyślniej na pomyślność mniejszości polskiej i na pożytek państwa niemieckiego“.

Delikatna roślinka...

W okresie zaognionych stosunków polsko-niemieckich, kiedy na froncie politycznym odzywają się nieustępliwe głosy i hasła, kiedy rewizjonistyczne zakusy Niemiec ciągle jeszcze dominują w ich programie zewnętrzno-politycznym — powstanie gimnazjum polskiego na niemieckim Górnym Śląsku musi być powitane, zarówno z polskiego jak i ogólno ludzkiego stanowiska, z prawdziwą przyjemnością i z dużem zadowoleniem. Jest to narazie zakład prywatny, ale tylko narazie. „Mniejszość polska — oświadczył w swem przemówieniu powitalnem p. Calonder — chwilowo wycofała prośbę o nadanie praw publiczności temu gimnazjum, lecz w stosownym czasie ponowi ona swój wniosek.“ Zapewne, że mniejszość polska dosyć późno otrzymała zezwolenie na otwarcie gimnazjum, prawdą też jest, że powinna ona mieć na tym terenie znacznie więcej niż jedno gimnazjum, ale — początek został zrobiony, a to zawsze rzecz najważniejsza.

Szowiniści polscy i szowiniści wogóle, wieszają psy na instytucji międzynarodowej ochrony mniejszości narodowych. Mimo to — czy też może właśnie dlatego — instytucja ochrony mniejszości narodowych jest jednym z kamieni węgielnych upragnionego przez wszystkie elementy postępu i cywilizacji, nowego porządku politycznego na świecie. Wolność i swoboda na terenie własnej kultury narodowej musi stać się udziałem każdego człowieka i obywatela, a więc także i członków mniejszości narodowych w każdem państwie. Inaczej nie da się wprost pomyśleć prawdziwy pokój, zwłaszcza w Europie. Aspiracje mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim mogą znaleźć ujście i wyraz albo w wiecznem niezadowoleniu, w bezustannym fermencie, w nieprzyjaznej opozycji, lub też we własnych instytucjach narodowo-kulturalnych. Taką właśnie instytucją jest pierwsze polskie gimnazjum w Bytomiu, a tym czynnikie, który powstanie tego zakładu umożliwił, jest właśnie nie co innego, jak właśnie instytucja ochrony mniejszości narodowych. I dlatego należy wyrazić najlepsze życzenia pierwszemu polskiemu gimnazjum na terenie Rzeszy niemieckiej. (b)

Dziś, czwartek 10 bm. premjera w kinie „SZTUKA“ Owoc prawdziwej sztuki i głębokiej **oryginalności**. Najnowszy arcyfilm o pierwszorzędnych walorach artystycznych **SERCA NA ROZDROŻU** świetny romans miłosny, zdumiewający w pomysłowości i ujęciu, znakomity w grze. Miłość młodej arystokratki austrjackiej i ambasadora amerykańskiego. Nad modrym Dunajem. Wiedeń, miasto marzeń i pieśni. W głównych rolach: sympatyczny, bohaterski młodzieńczy **CHARLES FARREL** i czarująca, słodka, wiośniana **MADGE EVANS.** Gra pełna wrażeń. Swieżość i barwność akcji. Film ten musi każdego zachwycić i porwać.

Przez czas budowy gmachu „Feniksa“ w Rynku Gł. — kino „SZTUKA“ ucierpiało wskutek niedogodnego dostępu. — Obecnie kino nasze podejmuje znowu niniejszem filmem, powrót do swej dawnej świetnej tradycji, mając w najbliższym repertuarze szereg doskonałych arcydzieł filmowych.

Z uwagi na kryzys ogólny kino „SZTUKA“ obniżyło wydatnie ceny biletów — pragnąc jaknajbardziej udostępnić publiczności artystyczną rozrywkę.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Francja boi się Włoch!

Na ostatnim zjeździe partji radykalnej w Tuluzie Herriot bardzo dużo uwagi poświęcił stosunkowi Francji do Włoch. Uderzającym tonem całego przemówienia była chęć oparcia stosunków włosko-francuskich na nowej podstawie. Jak dalece Herriot przywiązuje wagę do tej próby nowego uregulowania stosunków włosko-francuskich, świadczy chociażby konferencja prasowa, jaką Herriot zwołał po ostatniej radzie ministerjalnej. „Trzeba raz wreszcie skończyć ze systemem ukłuć wzajemnych“ — oświadczył Herriot. — „Było się po wojnie niesprawiedliwym wobec Włoch, bo przyznać trzeba, że Włochy, które mogły pozostać neutralne podczas wojny, wybrały mimo wszystko wojnę po stronie koalicji, chociaż już wtenczas mogły dokładnie wiedzieć, że wojna narazi je na bardzo duże ofiary. Zresztą kongres radykałów w Tuluzie uznał konieczność polepszenia naszego stosunku do Włoch. Nie mamy prawa mieszania się do wewnętrznych spraw obcych państw i trzeba lojalnie odróżniać między polityką wewnętrzną a zewnętrzną.“

Także przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych Berenger ogłosił w tych dniach wstępny artykuł w czasopiśmie „Agence Economique et Finansiere“, w którym domaga się zupełnego porozumienia Francji z Włochami, gdyż „porozumienie to jest zupełnie naturalne a jeśli dotychczas nie doszło do skutku, należy winę przypisać tylko złej woli polityków. Francja i Włochy nie mają żadnego interesu, by ze sobą walczyć, a mogą wzajemnie odnieść korzyść ze zbliżenia się zupełnego.“

Czy słowa te oznaczają zwrot w polityce zagranicznej Francji, czy też podyktowane zostały obawą przed Włochami — na to pytanie nie jest tak łatwo dać odpowiedź. W każdym razie na stosunki włosko-francuskie rzuca dużo światła dzieło napisane przez bardzo poważnego polityka francuskiego, omawiające szanse Włoch we wojnie z Francją. Dzieło to, które znajduje się obecnie w ręku wybitnych parlamentarzystów francuskich, zawiera m. in. następujące ustępy: „Militarne przygotowania Włoch, wbrew wszelkim usiłowaniom Mussoliniego, nie dadzą się już więcej zamaskować. Jasnym jest plan ofenzywy przeciwko Francji. Żadnej nie ulega wątpliwości, że Francja obecnie nie jest przygotowana na nagłą ofenzywę włoską, połączoną z atakiem powietrznym na francuską flotę śródziemnomorską. Gdy trzy czwarte floty francuskiej spoczywać będą na dnie morza, Włochy panować będą nad Morzem Śródziemnem. Zdaje sobie dobrze z tego sprawę francuska admiralicja, która energicznie przeprowadza zbrojenia. Niestety manewry powietrzne wykazały, że niema żadnego środka obrony przeciwko wrogim atakom powietrznym na flotę francuską. Można więc sobie wyobrazić niebezpieczeństwo, jakie zagraża Francji po takim udanym ataku powietrznym. Katastrofa może być tem większa, że Włochy mogą flotę naszą zaatakować, zanim wypowiedzą wojnę, a potem mogą wyładować wojska w Tunisie i zagarnąć tę bogatą krainę. Francuski sztab generalny przygotowuje więc przegrupowanie naszych sił morskich, dla Francji jest bowiem kwestją niezmiernie doniosłą, by mogła zmusić Włochy do decydującej bitwy na morzu otwartem.“

Autor zajmuje się dalej kwestją, czy Włochy będą mogły finansowo podołać swym zbrojeniom morskim i dochodzi do przekonania, że Mussolini znalazł środki i drogi, by wydatki na zbrojenia rozłożyć na rozmaite pozycje. W ostatecznej konsekwencji broni autor tezy, że Francja musi być na wszystko przygotowaną.

Bardzo więc być może, że obawa przed Włochami skłoniła Herriota do szukania drogi porozumienia.

Z SALI SĄDOWEJ

Trybunał zawiesił werdykt uniewinniający

(rg) Wczorajsza rozprawa przed sądem przysięgłych w Krakowie zakończyła się zawieszeniem przez trybunał werdyktu uwalniającego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 19-letni Jan Fudaliński z Kryszkowic pod Krakowem, oskarżony o zbrodnię rabunku, której miał się dopuścić w następujących okolicznościach:

22 czerwca około godz. 8 rano powracała Aniela Czorkówna z Kryszkowic do pobliskiej wsi Rajsko. Miała ona przy sobie 9 zł, uzyskane ze sprzedaży mięsa. Gdy znalazła się w głębi lasu, leżącego na drodze między obiema wsiami, wyskoczył z ukrycia młody osobnik, który wyrwał jej z kieszeni fartucha 9 zł i zanim zdążyła ochłonąć z przerażenia, zniknął w gąszczu leśnym.

Czorkówna zgłosiła o zajściu tem na posterunku PP. w Swoszo[illegible]h Z początku prowadzono dochodzenia w [illegible]ym kierunku, lecz wkońcu zwrócono podejrzenia na osobę Fudalińskiego, ponieważ pochodził z rodziny zawodowych złodziei.

Czorkówna udała się w towarzystwie posterunkowych pod dom Fudalińskiego celem dokonania konfrontacji. Widząc zbliżających się policjantów, Fudaliński uciekł przez okno i ukrył się w zbożu. Dopiero w nocy z 23 na 24 czerwca udało się go aresztować. Czorkówna rozpoznała w nim podczas konfrontacji osobnika, który ją napadł.

Tak w śledztwie sądowem, jak też i na wczorajszej rozprawie, Fudaliński wypierał się winy i podtrzymywał, iż krytycznego dnia spał w domu, podając świadków dla stwierdzenia swego alibi.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i przemówieniach stron sędziowie przysięgli udali się na naradę, poczem przewodniczący ławy ogłosił werdykt, zaprzeczający 8 głosami winę oskarżonego.

Trybunał uchwalił po naradzie zawiesić werdykt ławy. przysięgłych, naskutek czego sprawa ta będzie jeszcze raz rozpatrzona w następnej kadencji. Trybunałowi przewodniczył so. Pilarski, wotowali so. Ostręga i so. Solecki. Oskarżał prokurator dr. Boryczko, bronił adw. dr. Witold Steinberg.

— **KOMITET MIEJSCOWY POALEJ SJON.** (zjedn. z CSP). oraz Czytelnia i Biblioteka im. Dr. M. Rosenfelda znajduje się od 1 bm. przy ul. Zielonej 23 i tamże urzędnie sekretarjat codziennie od 8 do 9 wiecz. oraz wydaje się książki z biblioteki.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

KRONIKA KRAJOWA

O zmianę ryczałtu podatku przemysłowego

Wniosek posłów Koła Żydowskiego i tow. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 4 lutego 1932 r. w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw:

Rozporządzenie powyższe miało być ulgą dla drobnych płatników podatku przemysłowego, a stało się nadmiernem obciążeniem dla tych podatników. Za podstawę wymiaru przyjęto bowiem przeciętne obroty z lat 1928 do 1930, które są znacznie wyższe, aniżeli w 1932 r., a będą jeszcze wyższe aniżeli w 1933 r. Ponadto przewiduje par. 2 p. 4 tego rozporządzenia, że ryczałt podatkowy odpada dopiero wtedy, gdy towary podlegające scalonemu podatkowi przemysłowemu stanowią więcej aniżeli 75 proc. ogólnego obrotu podatnika.

W ten sposób zmusza się ekonomicznie najsłabszych podatników do podwójnego opłacania podatku przemysłowego, a to raz w formie ryczałtu, a drugi raz w formie scalonej.

Wobec tego podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

załączony projekt ustawy zmieniający odpowiednio powyższe przepisy.

Zmiany w organizacji komisyj szacunkowych

Dziennik Ustaw z dn. 8 bm. przyniósł rozporządzenie p. ministra skarbu w sprawie zmian w organizacji komisyj szacunkowych do spraw podat ku dochodowego. Zmiany te wprowadza rozporządzenie w okręgach administracyjnych Izb skar bowych w Białymstoku, Grudziądzu, Krakowie, Lublinie, Lwowie, Łodzi oraz Poznaniu. Na mocy tego rozporządzenia, komisje szacunkowe do spraw podatku dochodowego w wymienionych okręgach będą składały się z 12-tu członków i tyluż zastępców, a do spraw podatku przemysłowego z 10-ciu członków i tyluż zastępców.

„Ratunek dla handlu“ będzie wznowiony

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma nastąpić wznowienie prac Komisji Do Spraw Handlu przy Ministrze Przemysłu i Handlu. Wznowienie to miało nastąpić już w początkach września br., jednakże zostało kilkakrotnie odraczane.

O obniżenie ceny zapałek

Izba przem.- handl. wileńska wystąpiła do ministerstwa skarbu z wnioskiem o obniżenie cen zapałek.

Posunięcie to jest uzasadnione dwoma doniosłymi względami, mającymi jeden cel na widoku, a mianowicie wzmożenie przeróbki drzewa osikowego.

Jako przedstawicielka interesów ziem wschodnich, Izba wileńska zwróciła od dłuższego czasu uwagę, że zbyt na najważniejszy bodaj produkt województw wschodnich, mianowicie na drzewo osikowe, używane do wyrobu zapałek, maleje z każdym miesiącem, co stoi w bezpośrednim związku z wygórowaną ceną zapałek, która powoduje, że całe wsie obywają się bez tego artykułu, zaś w miastach, mimo specjalnego opodatkowania kamieni do zapalniczek, również coraz bardziej maleje popyt na zapałki, na korzyść zapalniczek.

Wobec tego, że warunki pożyczki zapałczanej dość wyraźnie, o ile wiadomo, mówią o wysokości cen zmonopolizowanych zapałek, wątpić należy, aby akcja Izby wileńskiej odniosła oczekiwany sukces.

Wydawanie koncesyj autobusowych

Ministerstwo Kom. i urzędy wojewódzkie rozpoczęły już przyjmowanie podań o koncesje na uruchomienie linij autobusowych. Ministerstwo Komunikacji ma zastrzeżone prawo wydawania koncesyj na uruchomienie linij dalekobieżnych oraz zbiorowych o zasadach wyłączności. Te ostatnie koncesje mają być wydawane tym przedsiębiorstwom, które zobowiążą się wybudować szosy własnym kosztem. Udzielanie koncesyj na inne linje nie należy do kompetencji urzędów wojewódzkich. Podania o koncesje autobusowe będą rozpatrywane z końcem listopada lub z początkiem grudnia. Pierwszeństwo w otrzymaniu koncesji będą mieli petenci, którzy zadeklarują posługiwanie się autobusami produkcji krajowej.

O unormowanie przepisów prawnych agentów

Przed kilku laty opracowany został przez organizacje reprezentujące przedstawicieli handlowych z całej Polski projekt ustawy o stosunkach prawnych przedstawicieli handlowych.

Realizacja tej ustawy, która normowałaby szczegółowo całokształt spraw zawodowych agentów nie doczekała się dotąd definitywnego rozwiązania pomimo wielokrotnych zabiegów i interwencyj zrzeszeń przedstawicieli handlowych u poszczególnych rządów.

Obecnie sprawa realizacji tego żywotnego postulatu zawodu przedstawicieli handlowych podjęta została ponownie przez federację zrzeszeń przedstawicieli handlowych. Obrano jednak inną niż dotychczas drogę realizacji tego postulatu, gdyż zamiast realizować ustawę na terenie rządu, postanowiono przedstawić projekt komisji kodyfikacyjnej, a mianowicie jej sekcji prawa handlowego.

W tym celu opracowany przed kilku laty projekt oddany zostanie szczegółowej rewizji i opracowany ponownie, pod kątem widzenia dotychczasowych doświadczeń i przystosowania go do zmienionych warunków gospodarczych. Specjalną uwagę postanowiono zwrócić na zagadnienia podatkowe przedstawicieli handlowych, które w dotychczasowych ustawach skarbowych nie zostały w dostatecznym stopniu uwzględnione.

W związku z temi pracami postanowiono również podjąć u czynników rządowych akcję w sprawie znowelizowania art. 92 ust. o podatku obrotowym w kierunku wyłączenia od egzekucji podatkowej za ten podatek należny od przedsiębiorstw tych przedmiotów, które znajdują się w przedsiębiorstwie, a nie są własnością tego przedsiębiorstwa.

Aktywne saldo bilansu handlowego

Bilans handlu zagranicznego Polski w październiku wykazuje znaczną przewyżkę wywozu nad przywozem.

Przywóz w październiku wyniósł 173.821 ton wartości 73,363.000 zł, wywóz zaś 1,195.820 ton wartości 96,361.000 złotych.

Przewyżka wywozu nad przywozem wynosi 22,988.000 zł.

W porównaniu z wrześniem przywóz wzrósł o 8,865.000 zł, wywóz zaś o 8,961.000 zł.

Częściowa zmiana taryfy celnej

Jak donosi „Dziennik Ustaw“ Nr. 97 z dn. 8 bm. rozporządzeniem ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dn .31 października br. zmienione zostały niektóre pozycje lub punkty taryfy celnej z dn. 26 czerwca br. Zmiana ta była przewidziana w nowej taryfie celnej i tyczy się szeregu produktów chemicznych jak kwas salicylowy, siarczan i chlorek cynku, azotan srebra, azotyn sodu, kwasy itp. (pozycja 108 punkt 9, 109 p. 3, 110, p. 2, 112 p. 5, 16, 17, 20) dalej garbników (poz. 124 p. 2, 3, 4), pomp głębinowych (poz. 167 p. 38), instrumentów i przyrządów medyczno- chirurgicznych i dentystycznych (poz. 169 p. 5, 9, 13), strun jelitowych (poz. 172 p. 5), tektury (poz. 177 p. 2), oraz przędzy i tkanin (poz. 184, 192 i 193 p. 1).

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika“. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!

KRONIKA ZAGRANICZNA

Wycofywanie z obiegu banknotów rumuńskich

Konsulat generalny rumuński we Lwowie zawiadomił Krakowską Izbę przemysłowo- handlową, że Bank Narodowy w Rumunji przystąpił do wycofywania z obiegu banknotów po 5.000 i 100 lei. Jako ostateczny termin ich wymiany zostały wyznaczone: 1 grudzień br. dla banknotów 5.000 lei i 15 grudzień br. dla 100 lei.

Po upływie tych terminów, niewymienione banknoty stracą ważność. Wymiana odbywać się będzie w Państwowym Banku Rumuńskim i wszystkich jego oddziałach prowincjonalnych. Właściciele baknotów, przeznaczonych do wycofania z obiegu winni się zdeklarować, czy chcą kwotę przeliczeniową, uzyskaną z wymiany, otrzymać w walucie własnego kraju po kursie dnia, czy też czek za pokryciem kosztów.

„Organizacja międzynarodowych kompenzacyj“

Komisja przygotowawcza gospodarczej konferencji światowej, która zakończyła dzisiaj swe obrady, na ostatniem posiedzeniu zaznajomiła się z pracą profesora ekonomji politycznej uniwersytetu genewskiego, Francuza Edgara Milhaud, który opracował projekt odbudowy międzynarodowych stosunków gospodarczych, oparty na organizacji międzynarodowego systemu kompensacyjnego.

Francja podwyższa kontyngent przywozu drzewa?

Według informacyj prasy zagranicznej, zamierza Francja podnieść kontyngent przywozowy drewna. W podwyżce tej miałaby również partycypować Polska.

Szwecja chce wrócić do goldstandardu

Na odbytem ostatnio w Oslo posiedzeniu kierowników skandynawskich banków emisyjnych, przedstawiciel Szwedzkiego Banku Narodowego oświadczył, że rząd szwedzki rozważa powrót do goldstandardu, że jednak nie nastąpiłoby to przed marcem przyszłego roku. Zauważyć należy, że sfery finansowe Szwecji już od dłuższego czasu żądają oderwania kursu korony od kursu funta, wskazując, że zapas dewiz i walut banku emisyjnego zawiera zbyt wielką ilość funtów, które należałoby bezwzględnie jaknajszybciej zamienić na złoto i dewizy wysokocenne. Również prasa rządowa domaga się usamodzielnienia polityki walutowej Banku Szwedzkiego, która dotychczas zależna jest poniekąd od polityki Banku Angielskiego. Zależność ta jest szczególnie niebezpieczna dla korony w chwili obecnej wobec dużego spadku funta.

Wełna zwyżkuje

Zamknięte ostatnio aukcje wełny australijskiej w kilku głównych ośrodkach handlu wełnianego zakończyły się przy tendencji mocnej. Podwyżka cen pozostaje w związku nietylko z ogólną pomyślniejszą sytuacją rynku wełnianego, ale również i w związku ze spadkiem funta. Niezależnie jednak od tego podkreślić należy, że sytuacja na rynku wełnianym kształtuje się ostatnio w dalszym ciągu pomyślnie i w kołach producentów utrzymuje się opinja, że nastroje haussowe nie ulegną załamaniu.

W świetle oficjalnem...

Oświadczenie ambasady polskiej w Londynie o sytuacji ludności żydowskiej w Polsce

Londyn (Ż. A. T.) Bawiący w Londynie rabin Jeruchim Leiner (?) z Polski upoważnił ŻAT do ogłoszenia oświadczenia, zawartego w piśmie, otrzymanem przezeń od ambasady polskiej w Londynie. W liście tym powiedziane jest:

Na stronę prawną obecnej sytuacji Żydów w Polsce składają się trzy czynniki: Konstytucja Rzplitej Polskiej z marca 1921, traktat mniejszości z 1919 r., poręczający Żydom, obok praw obywateli polskich, również prawa mniejszościowe, oraz zasadniczy kierunek polityki rządu polskiego, który nie zna antysemityzmu i odnosi się przychylnie do rozwoju społeczno-gospodarczego i politycznego w kraju i zagranicą.

Lecz polityka ta musi być odpowiednio podporządkowaną względom, wypływającym z interesów Państwa Polskiego.

Przedewszystkiem więc Żydzi nie mogą korzystać z przywilejów większych niż reszta obywateli polskich. Żydzi nie mogą stanowić państwa w państwie.

Powtóre, Żydzi są traktowani narówni z Żydami w innych cywilizowanych krajach, nie mogą oni jednak korzystać z większych praw niż — gdzieindziej, gdyż spowodowałoby to ogromną imigrację żydowską.

Przechodząc do ograniczeń, które dały się we znaki ludności żydowskiej w dzielnicach dawnych zaborów rosyjskiego i austrjackiego, ambasada stwierdza, że ograniczenia te zostały przez rząd polski zniesione, m. inn. też zakaz nabywania posiadłości wiejskich oraz niedopuszczanie użytku języka żydowskiego w dokumentach o charakterze publicznym. Rząd nie dopuścił również do przeprowadzenia projektów ustawy w sprawie „numerus clausus“ na uniwersytetach. Żydzi są nadto reprezentowani w armji, w ministerstwach, w przemyśle, w bankowości i zawodach wyzwolonych.

Fakt, że Żydzi są bardziej dotknięci ciężarami podatkowemi, tłumaczy się tem, że ludność żydowska w Polsce ma się gospodarczo lepiej od reszty ludności. Polska jest krajem głównie rolniczym, ponieważ więc ceny plonów rolnych spadły bardziej niż ceny wyrobów przemysłowych, handel i przemysł ponoszą większe ciężary podatkowe niż rolnictwo.

Specjalne komitety zostały powołane do życia celem wprowadzenia zmian do struktury gospodarczej ludności żydowskiej. W stanie rozwoju znajdują się nowe gałęzie produkcji, które dają Żydom nowe widoki zarobkowania, jak rzemiosła, ogrodnictwo, żegluga handlowa, eksport i tranzyt. W okręgach Grodno, Brześć i Pińsk w ręku żydowskim znajduje się 25.000 posiadłości i Żydzi przechodzą do rolnictwa.

Wszystko jednak stać się może powoli i w oparciu o zasady naukowe, nie może się więc to stać przez jedną noc. Według ostatnich danych ludność żydowska dysponuje spółdzielniami w liczbie 458 o 174.000 członków. Spółdzielnie te mają depozyty na 30 miljonów złotych, zaś roczny ich obrót sięga 132 miljonów zł. Bank Związku Rzemieślników-Żydów w Warszawie udziela kredytów rzemieślnikom. Żydowski Bank Ludowy ma 160.000 członków, wśród nich rzemieślnicy, drobni kupcy, rolnicy i przedstawiciele wolnych zawodów. Dzięki poparciu Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego Spółdzielnie żydowskie otrzymały kredyty w wysokości 35 miljonów złotych.

Przechodząc do sytuacji politycznej Żydów polskich, ambasada wskazuje, że Żydzi są obecnie członkami parlamentu polskiego i że polityczne ugrupowania żydowskie miałyby możność zdziałania więcej, gdyby się przyłączyły i popierały politykę rządu.

W Polsce, konkluduje ambasada w swym liście, niema antysemityzmu. Interesy ludności żydowskiej są w istocie swej zależne od dobrobytu Państwa Polskiego. Lojalność ze strony Żydów jest konieczna dla zasłużenia dobrej woli większości polskiej. Stosunki polsko-żydowskie są w dużej mierze wynikiem uczuć, na które zewnętrzne czynniki nie mogą wywierać decydującego wpływu. Między Polakami a Żydami rozwijać się muszą wzajemna dobra wola i zaufanie, zaś pod tym względem poczyniono już wielki postęp.

Człowiek, który nie usłuchał rady Usyszkina

Echa „miljonowego“ zapisu dla Żydowskiego Funduszu Narodowego

Niedawno donosiliśmy, że Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu przypadł w udziale miljonowy zapis testamentarny, jaki pozostawił zmarły w Ameryce Żyd galicyjski, Menachem Winter. Winter pochodził z Bełza, a przed 30 laty wywędrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie wkrótce doszedł do znacznej fortuny i zebrał miljonowy majątek. Był on bezdzietny a spisując testament zapisał cały swój majątek na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego oprócz drobnych sum na rzecz towarzystw filantropijnych i dalekich krewnych. Ogółem dla stowarzyszeń filantropijnych i dla swoich krewnych przeznaczył 15.000 dolarów, oprócz 1.000 dolarów, przeznaczonych dla swego miasta rodzinnego Bełza i 100 dolarów dla domu starców w Bełzie. Reszta jego majątku, dochodząca do miljonów miała przypaść (po pokryciu kosztów pogrzebu i wystawienia nagrobka) Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu dla stworzenia w Palestynie kolonji pod nazwą „Bejt Choref“ (Choref — po hebrajsku zima — Winter). W kolonji tej mieli osiedlić się wymienieni w testamencie krewni z Europy, o ile zdolni będą do samodzielnej pracy.

Odpis tego testamentu został wręczony konsulowi polskiemu w Nowym Jorku oraz jednemu z krewnych Wintera. Wedle relacyj pism amerykańskich, centrala Keren Kajemeth zainteresowała się zapisem Wintera i poczyniła w tej sprawie odpowiednie kroki.

Jak się atoli okazuje, relacje wszystkich pism w tej sprawie są mocno nieścisłe. Zainteresowanie jakie ten zapis wzbudził w Palestynie — miljonowy zapis dla Keren Kajemeth ma oczywiście wielkie znaczenie — spowodował ze strony redakcji znanego dziennika palestyńskiego „Haarec“ zapytanie centrali Keren Kajemeth w Jerozolimie ile prawdy jest w relacjach o zapisie. Na zapytanie to udzielił odpowiedzi dyrektor Keren Kajemeth **Usyszkin**, który oświadczył co następuje: 1) Przedewszystkiem chodzi nie o miljony dolarów dla Keren Kajemeth, lecz o sumę 100.000 dolarów, 2) Testament został sporządzony przed trzema laty, **a po zgonie Wintera cały jego majątek, który był ulokowany w papierach wartościowych przepadł i nie pozostało z niego prawie nic.** A na końcu — charakterystyczny epizod: Przed trzema laty zwrócił się p. Winter do Usyszkina i doniósł mu, że pragnie zapisać cały swój majątek na rzecz Keren Kajemeth. Liczył wówczas 72 lat. **Usyszkin zaproponował mu wtedy, by nie czekał ze swoim darem na czas po swojej śmierci, lecz by przekazał tę sumę natychmiast Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu, bo w ten sposób jeszcze za życia swojego będzie oglądał owoce swojego zapisu.** Żydowski Fundusz Narodowy zobowiązał się płacić mu 6 procent dożywotniej renty ze sumy zapisanej. **P. Winter odmówił wówczas, twierdząc, że majątek jego tkwi w akcjach, które przynoszą mu 9 procent. Po pewnym czasie Winter zmarł a cały majątek, który tkwił w akcjach przepadł.**

W ten sposób z miljonowego zapisu nie otrzymał ani Fundusz Narodowy ani też żaden krewny Wintera ani grosza.

Prezent w postaci dzikich zwierząt

Cyrk braci Kludskych bawi obecnie w Bukareszcie. Prasa tamtejsza donosi, że właściciele cyrku poprosili króla rumuńskiego o audjencję, na której ofiarowali Rumunji wyjątkowo królowi rumuńskiemu wydanie zadarmo 30 słoni, 100 lwów i 200 innych dzikich zwierząt egzotycznych pod warunkiem, że w Bukareszcie powstanie ogród zoologiczny. Kierownictwo ogrodu zastrzegają sobie właściciele cyrku dla siebie. Swego czasu bracia Kludsky z taką samą propozycją zwrócili się do rządu Czechosłowacji, który jednak propozycję tę odrzucił. Najprawdopodobniej prowadzenie cyrku o tych rozmiarach połączone jest z olbrzymiemi trudnościami finansowemi, dlatego dziwić się nie można, że właściciele cyrku chcieliby się pozbyć kłopotu.

NADESŁANE

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Krakowskiej Izby Adwokackiej
odbędzie się
dnia 12 listopada 1932 o godz. 4 popoł.
w sali Starego Teatru w Krakowie przy ul. Jagiellońskiej L. 1.

Dr Wł. Sztencel
specjalista chorób wewnętrznych
przeprowadził się
na ul. św. Jana 2, m. 6. (Gmach Feniksa)
ord. od 3 — 5 popoł. — Telefon Nr. 118-20

ADWOKAT
Dr. ZYGMUNT WASSERBERG
w KRAKOWIE
przeniósł kancelarję
na ul. ZIELONĄ L. 24

Związek Pielęgniarski w Krakowie Wielopole 1. Tel. 128-45 — urządza w sobotę dnia 12 listopada o godz. 20-tej wieczór w sali Z. Z. R. przy ul. Warszawskiej L. 17
ZABAWĘ
uroz maiconą niespodziankami i występem fenomenalnej 10-letniej tancerki. Wstęp zł 1·50

Sekcja Wioślarska ŻKS. Makkabi urządza w sobotę dnia 12 XI. br.
ZEBRANIE TOWARZYSKIE
w salach Bolońskiego, Pałac Spiski, Rynek 34
Jazz Pocz. o g. 8·30 **Bridge**

Zawiadomienie.

Różne osoby bez wyjawienia nazwisk szerzą prywatnie i w części prasy oszczercze wiadomości o mnie, jako zarządcy masy ugodowej w sprawie firmy Griffel pomimo, że tym oszczerczym autorom wiadomo, że jako zarządca mianowany przez Sąd ugodowy, podlegam kontroli tylko tegoż Sądu.

Temu też Sądowi przedłożyłem wszystkie dowody, że z wpływów gotówkowych do masy, wynoszących około 1,600.000 zł, zostały zapłacone obowiązkowe płatności jak częściowo zaległe podatki, płace urzędników i robotników, koszta równolegle toczącego się postępowania ugodowego w Wiedniu, koszta utrzymania dłużników, części pretensyj najbiedniejszych wierzyciel itp. Inni wierzyciele nie mogli dotąd otrzymać żadnych upłat, gdyż wskutek wnoszonych przez część z pośród nich uporczywych rekursów, zawarta z wierzycielami dnia 26-go marca 1931 r. ugoda sądowa, nie została dotychczas zatwierdzona.

Pomimo prawomocnie przyznanego mi przez Sąd ugodowy wynagrodzenia, odpowiadającego rozmiarowi mej pracy, a mającego ustawowe pierwszeństwo przed zatwierdzeniem ugody, zainkasowałem dotąd niespełna połowę tegoż, licząc się z obowiązkiem pokrycia w pierwszym rzędzie terminowych uprzywilejowanych płatności.

Wobec tego stanu sprawy, należącej wyłącznie do kompetencji Sądu ugodowego zaznaczam, że każdego wiadomego mi oszczercę pociągnę do odpowiedzialności karno- sądowej. 1258

Dr. Józef Woźniakowski.

Z SPORTU

Sukcesy Makkabi krakowskiej w Nowym Sączu

MAKKABI—REPREZENTACJA N. SĄCZA 4:2 (1:2).

MAKKABI—SANDECJA 3:2 (1:1).

W dniach 5. i 6. bm. gościła Makkabi krakowska w Nowym Sądu, gdzie rozegrała spotkania z Reprezentacją Sącza oraz Sandecją. W pierwszym dniu pokonali goście Reprezentację 4:2 (1:2) mając przez cały okres gry przewagę.

W drugim dniu spotkała się Makkabi z Sandecją. Meczu tego oczekiwano z wielkiem zainteresowaniem, ze względu na ostatnie doskonałe wyniki Sandecji (z ligową Wisłą 2:2). Makkabi pomimo, iż grała w osłabionym rezerwowym składzie, zdołała uzyskać zasłużone zwycięstwo 3:2 (1:1) po pięknej grze nad brutalnie grającym i nie przebierającym w środkach przeciwnikiem. Najlepiej w Makkabi grali: Herman Hauptman, Selinger i Spira. U pokonanych obrona oraz prawa strona ataku. Sędziował niezdecydowanie p. mgr. Griess dopuszczając do ostrej gry. Publiczności 1.500!

Po meczu publiczność wtargnęła na boisko, i dzięki natychmiastowej interwencji wojska (zawody rozegrano w koszarach 1. p. s. p.) nie doszło do poważnych wykroczeń.

— PROMOCJA DZIAŁACZA I PUBLICYSTY SPORTOWEGO. Red. Adam Obrulański, znany działacz i publicysta, otrzymał na Uniw. Jag. tytuł doktora praw.

— SEKCJA BOKSERSKA ŻKS MAKKABI prowadzi treningi w sali gimnastycznej gimnazjum żydowskiego przy ul. Brzozowej, we wtorki i czwartki o g. 7 wiecz. Zgłoszenia i informacje tamże.

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI 13. BM. W Krakowie: Garbarnia—ŁKS, Wisła—Warszawianka i o wejście do ligi Podgórze—Legja (Poznań), w Warszawie: Legja—Polonja, we Lwowie: Pogoń—Ruch.

NA WIELKICH ZAWODACH PŁYWACKICH HAKOAHU WIEDEŃSKIEGO z udziałem Arne Borga poprawili rekord na 500 mtr. Węgier Halassy na 6,44,2 min., Czechosłowak Getreuer (Hagibor Praga) na 7,07,2 min.

PIĘCIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY MAKKABI WARSZAWSKIEJ wygrał Prusak (2218 pkt.).

HENNE (Niemcy), poprawił rekord światowy motocyklowy na torze budapeszteńskim, uzyskując 14,73 sek. na km. czyli 244,399 km/godź. Poprzedni rekord Anglika Wrighta opiewał 242,604 km/godz.

MAXIE ROSENBLOOM, były bokserski mistrz świata wagi półciężkiej, zwyciężył gładko murzyna Hermana na punkty i dojdzie do walki o mistrzostwo świata z Niemcem Heuserem.

KING LEVINSKY pokonał Tuffy Griffitha w 3. rundzie nokantem.

GEMBALA, krakowski motocyklista, odniósł na zawodach w Sosnowcu piękne sukcesy.

„SIX DAYS“ W MONTREALU, stolicy Kanady wygrała para Peden- Fielding.

FTC BUDAPESZT zaproszony został na 6 meczów do Meksyku za z góry złożonem honorarjum 15,000 dolarów.

SZAMOTA, polski kolarz zawodowy, były mistrz polski torowy, osiąga coraz większe sukcesy i dorównuje już światowej czołowej klasie profesjonalnej. Ostatnie wyścigi w paryskim pałacu sportowym przyniosły mu wielkie truimfy, znalazł się bowiem w końcowej ogólnej klasyfikacji przed największymi asami świata. Dwukrotnie zwyciężył mistrza Niemiec Steffesa i był równorzędnym we walce z bezkonkurencyjnym obecnie Scherensem, Martinettim i Faucheuxem. Kilkakrotnie decyzja co do wyniku walki z nimi była mocno wątpliwa i wymagała długich narad. Klasyfikacja ogólna: 1) Scherens, 2) Falk Hansen 3) Marcel Jean, 4) Martinetti, 5) Faucheux, 6) Szamota, 7) Honeman, 8) Steffes, 9) Michard. Towarzystwo zatem dobrane i doborowe. Uplasowanie wcale zaszczytne.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“**, Zielona 7. Dziś, we czwartek, o g. 8 wiecz. plenarne zebranie członków w sprawie kursów językowych.

— **CZYTELNIA ŻYD. TOW. MUZ.** (Jasna 2) parter, otwarta jest w środy i piątki, od godz. 8 wiecz.

— **ZW. MŁODZ. SJON. „EREC“.** Jutro, piątek, o godz. 7.30 otwarcie lokalu przy ul. Szczepańskie 5, połączone z referatem kol. Poli Zimmetbau mówny **„Kobieta w sjonizmie“.**

Wszechświatowe rozpowszechnienie
musiał osiągnąć środek, który wywiera tak pewny skutek leczniczy, jak Aspirina, w chorobach z przeziębienia, bólach głowy i zębów, grypie, nerwobólach itd. nie wywołując przytem szkodliwych objawów ubocznych. Nic więc dziwnego, że sława Aspiriny dotarła do najodleglejszych nawet krajów.
Aspirina istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Jak wyglądało nowojorskie mieszkanie Ivara Kreugera?

W jednem z czasopism nowojorskich znajdujemy opis mieszkania, które Ivar Kreuger urządził sobie w Nowym Jorku. Mieszkanie to znajduje się na dachu olbrzymiego drapacza nieba przy Park Avenue nr. 791, a po Kreugerze objął je lekarz nowojorski dr Juljusz Lempert.

Mieszkanie składa się z dziewięciu pokoi, prócz ubikacyj dla służby. Wszystkie pokoje zostały specjalnie wymalowane przez artystów malarzy. Oświetlenie jest niezwykle skomplikowane, przyczem cały ten system regulujący światło umieszczony jest na suficie. Zależnie od woli człowieka, znającego ten bardzo skomplikowany system, można każdy pokój zalać światłem białem, czerwonem lub też mieszaniną tych barw. „Król zapałczany“ interesował się niezwykle żywo efektami świetlnemi, o ile rozumie się nie interesował się innemi bardziej konkretnemi „efektami“. Miewał nieraz kaprysy, by jego mieszkanie późną nocą wprost się kąpało w świetle dziennem a nieraz przepadał za srebrną poświatą księżyca. Nad łóżkiem miał kontakt, zapomocą którego mógł w całem mieszkaniu zgasić światło i pozostawić tylko cztery matowe czerwone światełka rozrzucone po wszystkich rogach sypialni. Wówczas mógł król zapałczany spać przy szmerze drzew. Trzeba bowiem wiedzieć, że na dachu swego mieszkania urządził sobie Kreuger prawdziwy ogród, maleńki gaik. Z Francji sprowadził kilka ton ziemi i pokrył cały dach gęstą warstwą tej ziemi, w której kazał zasadzić rozmaite drzewa owocowe oraz dwie brzozy płaczące, stanowiące najulubieńsze jego drzewa. Owocowe drzewa już w drugim roku przynosiły owoce, a dwie brzozy wysoko wystrzeliły w górę. Cały ten ogród ma rozmaite tarasy i zaopatrzony jest również we wielce skomplikowany aparat oświetlający. W środku ogrodu znajdują się dwa duże zbiorniki dla złotych rybek. Bożek miłości wypuszcza ustami krystalicznie czystą wodę do basenów. Obramowany jest ten ogród wspaniale rozwiniętą winną latoroślą.

Powietrze w pokojach reguluje specjalnie skonstruowana maszyna. Salon wyłożony jest kosztownemi płytami i wybity lustrami. Łazienka jest niezwykle kosztowna. W salonie znajduje się duży zielony gramofon, trzeba bowiem wiedzieć, że Kreuger kochał się w muzyce.

Kreuger zaczął sobie urządzać mieszkanie w roku 1927 i zamieszkiwał je zwykle przez dwa miesiące w roku przez kwiecień i maj. Na urządz. mieszkania wydał **ćwierć miljona dolarów**. Dr Lempert znalazł w mieszkaniu mnóstwo książek szwedzkich traktujących o bridżu, o kulturze ogrodowej, o bankowości. W bibljotece były tylko dwie książki angielskie, a mianowicie jakaś historja skandaliczna z „towarzystwa“ nowojorskiego i książka o „Niezwykłej karjerze p. Herberta Hoovera“.

Czy karjera Ivara Kreugera nie była bardziej niezwykłą, jak karjera Hoovera?...

PODPOŃCZOCHY
Zł **0.90** tylko u **LICHTIGA**
SPECJALNE MAGAZYNY:
GRODZKA 71. SZEWSKA 7. FLORJAŃSKA 21.

TEATRY I KINA

WYJAZD MARJI GELLA DO PALESTYNY

Wybitna artystka teatrów warszawskich p. Marja Gella opuszcza scenę polską i przenosi się do Tel Awiw, gdzie mąż jej, były aktor z teatru Ćwiklińskiej, p. Jabłoński, obejmuje placówkę w konsulacie Rzp. Polskiej. Ani p. Gella, która była zamężną ze znanym z krakowskiej sceny artystą p. Arturem Kwiatkowskim, ani też obecny jej mąż, p. Jabłoński, nie są pochodzenia żydowskiego, a tem mniej sjonistami, jak to mylnie głosi fama. Pan Jabłoński przed kilku laty po rozbiciu zespołu Ćwiklińskiej przeszedł z teatru do dyplomacji i od tego czasu pełnił służbę w konsulacie polskim w Jerozolimie, skąd obecnie przechodzi na placówkę w Tel Awiwie.

Mamy nadzieję, że p. Gella będzie się dobrze czuła w środowisku wolnych Żydów w żydowskiem mieście.

PREMJERA W TEATRZE POLSKIM W KATOWICACH

Nową premjerą Teatru Polskiego w Katowicach jest sztuka znanego autora włoskiego Nicodemiego (twórcy „Świtu, dnia i nocy“) pt. „Nauczycielka“. Interesujący utwór zdobył sobie przebojem publiczność katowicką. Premjera „Nauczycielki“ byłą wielkim dniem p. Hańskiej, która doskonale odegrała rolę nauczycielki matki. Wyśmienitym jej partnerem był reżyser Stanisław Bryliński. Odznaczyli się ponadto pp. Zbyszewski i Orzecka. Nowa premjera miała powodzenie na całej linji. (A. S.).

—oOo—

— KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI W TARNOWIE. Zespół Krakowskiego Teatru Żydowskiego z dyr. M. Lipmanem na czele, został zaproszony na dwa gościnne występy do Tarnowa. W sali „Sokoła“ w dniach 10 i 11 bm. odegrane będą: sensacyjna sztuka dra Wolfa „Cjankali“ i **przebojowa komedja w 3-ch aktach Breadona** „Sza... ciotka jedzie“. We czwartek teatr w Krakowie nieczynny. W sobotę dnia 12 bm. premjera sensacyjnej sztuki „Cjankali“.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po cenach zniżonych powtórzenie komedji Rittnera „Wilki w nocy“ w premjerowej obsadzie zespołu.

— **„SUŁKOWSKI“** tragedja Żeromskiego ukaże się w dniu jutrzejszym na uroczystem przedstawieniu w dniu Święta Niepodległości z dyr. Osterwą w roli tytułowej.

— **PRELEKCJĘ** na temat „Tragedja Stefana Żeromskiego „Sułkowski“ i jej stosunek do zagadnień niepodległości“ wygłosi w dniu dzisiejszym pos. dr. Szyszko w Kollegjum Wykładów Naukowych o godz. 7-mej wiecz.

— **„MARJUSZ“** sztuka Marcelego Pagnola znajduje się w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego jako następna premjera sezonu.

— KONCERT MIECZYSŁAWA MÜNTZA NA RZECZ ODBUDOWY ZAMKU NA WAWELU. Koncert Mieczysława Müntza odbędzie się w **sobotę 19 bm. w Starym Teatrze. Kasa Starego Teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.**

— **„HANUSINE WESELE“.** W dniu **13 bm.** w Bagateli o godz. 4-tej pop. i 8-mej wiecz. **ostatnie przedstawienia pięknego widowiska ludowego** „Hanusine wesele“. **Widowisko odegrane będzie przez zespół ludowy z Czulic pod Krakowem z udziałem znanej ze swych audycyj radjowych kapeli zaborowskiej.**

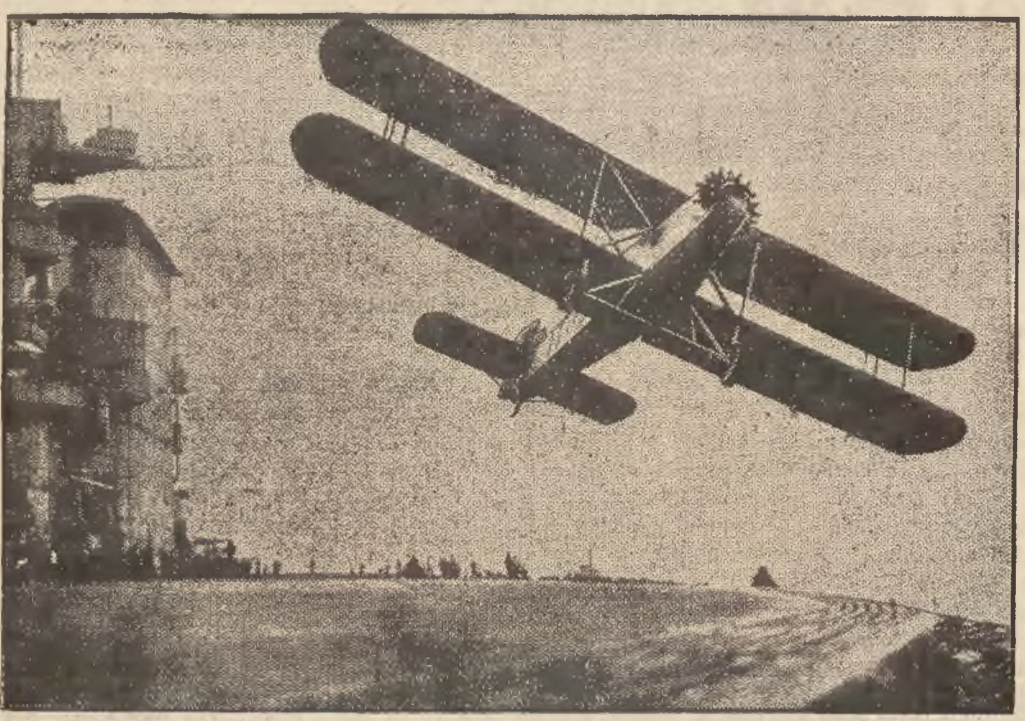
— **„WYSPIAŃSKI A NOWA POLSKA“.** Na powyższy temat prelekcja Jana Pietrzyckiego odbędzie się dzisiaj (czwartek), o godz. 7-mej wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) staraniem Komitetu Obchodu 25-lecia zgonu St. Wyspiańskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Wilki w nocy“.
Piątek 8 wiecz.: „Sułkowski“ (premjera).

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Dziś, o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie w lokalu Starowiślna **III. p.**

Torpedowce powietrzne a... rozbrojenie



W chwili, gdy wszyscy mówią o rozbrojeniu, przystępuje rząd amerykański do budowy powietrznych torpedowców. Na zdjęciu pierwszy samolot torpedowy startujący z pokładu okrętu „Lexington".

NA MARGINESIE.

Czy Emil Ludwig ma rację?

Dziwne budzą w nas uczucia zachwyty Emila Ludwiga nad Mussolinim. Napewno jest Mussolini indywidualnością fascynującą, ale czyż można stosować wobec człowieka, który stał się w czasach naszych wykładnikiem i reprezentantem sił, powstrzymujących naturalny rozwój ludzkości ku nowemu i lepszemu porządkowi społecznemu, tylko metodę, że tak powiem, estetyczną? Czuje to zresztą sam Emil Ludwig i usiłuje tym swoim zachwytom estetycznym dać niejako podstawę znacznie szerszą, bo coś w rodzaju analizy socjologicznej naszej teraźniejszości. Wygłosił więc niedawno w Paryżu, Wiedniu i w innych miastach odczyt p. t. „Wodzowie i idee czasów naszych", o którym szeroko rozpisała się tak prasa francuska, jak i wiedeńska. Dowiedzieliśmy się z tego odczytu, że poprzednikami Mussoliniego mieli być Marx, Nietzsche i Hegel. Emil Ludwig dyktatury jako takiej zasadniczo nie odrzuca, uzależniając ją od warunków i stosunków danego społeczeństwa. — Zdaniem jego Niemcy naprzykład dojrzały już do dyktatury, o czem ma świadczyć chociażby powszechna tęsknota za wodzem i to świadome podporządkowanie się młodzieży pod autorytet wodza, jeśli nim nawet chce być taka bądźcobądź tuzinkowa figura, jak Hitler, który prócz demagogji żadnego innego nie posiada bagażu ideowego.

Czy Emil Ludwig ma rację, czy jego djagnoza jest trafna? A może jest tylko stosowaniem tej znanej w dziejach myśli ludzkiej metody „post hoc ergo propter hoc"? Ponieważ jakieś zjawisko występuje jako rezultat całego szeregu faktów, przeto skłonni jesteśmy do uznania tego zjawiska za praźródło faktów je poprzedzających.

Zdaje mi się, że Emil Ludwig dokonywuje prawdziwego salto mortale, czyniąc z Marxa rzecznika dyktatury. Ludwig jest wprawdzie w zgodzie z Leninem i jego nielojalnym i nieprawnym spadkobiercą, Stalinem, którzy zakli nali się na autorytet Marxa, by uzasadnić dyktaturę nietylko proletarjatu, ale dyktaturę nad proletarjatem, nie zmieni to jednak postaci rzeczy, że Marx, aczkolwiek uznawał dyktaturę proletarjatu jako formę przejściową, prowadzącą do społeczeństwa bezklasowego, — był zdania, że nietylko historycznie, ale też i moralnie może dyktatura tylko wtedy zaistnieć, jeśli za nią oświadczy się większość społeczeństwa. Dyktatury mniejszości nad większością Marx absolutnie nie uznawał, chociaż zdawał sobie dokładnie sprawę z roli aktywnej mniejszości w procesie przemiany społeczeństwa. Jak długo więc za dyktaturą w ten czy ów sposób nie oświadczy się wyraźnie większość społeczeństwa, tak długo dyktatura jest eksperymentem nietylko szkodliwym, ale wręcz kontrrewolucyjnym — właśnie ze stanowiska dialektyki materjalizmu dziejowego. Muszą więc w społeczeństwie zajść tego rodzaju procesy ekonomiczno-społeczne, które z proletarjatu uczynią większość społeczeństwa, a wówczas może proletarjat sięgnąć po dyktaturę jako po prowizorjum dziejowe. Czy można więc Marxa uważać za teoretyka dyktatury w obecnem znaczeniu tego słowa? Odpowiedź wypadnie negatywnie, i jest jasną dla każdego, kto zaznajomił się z istotnemi problemami marxizmu. Tylko felietonista może więc Marxa zaliczyć do ojców z jednej strony faszyzmu, a z drugiej strony leninizmu.

Jeśli co do Marxa zachodzić mogą pewne wątpliwości, to już najmniejszych niema wątpliwości, jeśli chodzi o Nietzschego. Kumanie się hitlerowców niemieckich z Nietzschem jest jakiemś kazirodztwem albo też raczej powiedziawszy zwyrodnieniem ideowem. Nietzsche był wrogiem hołoty nie socjologicznej, ale duchowej i marzył o panowaniu prawdziwych władców ducha nad światem. Czyż trzeba dopiero tłómaczyć, że Nietzsche nietylko nie miał żadnego systemu politycznego, lecz już absolutnie nie miał żadnej wyraźnej fizjognomji politycznej, że był mocnym w negowaniu nietylko współczesnej sobie rzeczywistości, lecz i naszej marnej szarzyzny. Ten poeta filozof, który przedewszystkiem nauczył nas nie wierzyć w stare, chociażby najbardziej omszałą tradycją uświęcone kłamstwa, ten człowiek, który z młotem w ręku rozbijał tablice konwenansów i fałszu we wszelkich jego postaciach — jako patron dyktatury hitlerowskiej jest jakiemś groteskowem wynaturzeniem, które się zrodzić mogło tylko w jakimś chorym umyśle. Czyż trzeba wreszcie powoływać się na cały szereg publikacyj, stwierdzających liczne fałszerstwa, jakich dopuszczają się prorocy „trzeciej" Rzeszy niemieckiej, by z Nietzschego, kto ryby się od nich odwrócił z pogardą, uczynić

NORBERT NADEL (IGŁOWSKI) Przedruk wzbroniony.

PRZYGODA OMARA KHALID

(8) (Ciąg dalszy.).

Zapadał wieczór. Opryskliwy konduktor zapalił lampkę naftową i podniósł drewniane zasłony okien. Do przedziału wionął strumień świeżego powietrza, lecz nie zdołał rozrzedzić panującego wszechwładnie fetoru.

Omarowi chwilami robiło się słabo. Wystawił głowę przez okno, byle tylko usunąć swój organ powonienia z obrębu straszliwego zapachu. Jednostajny stukot kół wagonu i zgrzytanie żelaziwa kołysały go do snu. Zdrzemnął się na chwilę.

Zbudziło go niemiłe przeczucie grożącego niebezpieczeństwa. Odwrócił ostrożnie głowę i zerknął z pod przymkniętych powiek. Stwierdził z przerażeniem, że Sudańczyk z złodziejską wprawą obmacuje mu burnus i powoli zagłębia dłoń w kieszeń, w której się znajdują przeznaczone na zakupy pieniądze.

— Co robisz?! — krzyknął oburzony.

Sudańczyk, spokojny jakby nic nie zaszło, wyciągnął dłoń z jego kieszeni i zapewnił z uprzejmym uśmiechem, że zamierzał tylko zbadać, czy Omara w brudnym wagonie nie obłazło robactwo.

Omar dziękował Bogu, gdy pociąg nareszcie przybył do Kair. Porwał swój kuferek i z uczuciem ulgi opuścił przesmrodzony wagon. Zamierzał się udać do wskazanego mu przez ojca hotelu.

Wyłoniły się niebywałe trudności. Żaden z przechodniów nie wiedział, gdzie się znajduje hotel pod „Białym Arabem". Zrozpaczony Omar nagabywał śpieszących się ludzi, błagał z łzami w oczach o wskazanie mu adresu, narażając się tylko na śmiech i dowcipne uwagi. Odważył się nawet zaczepić jakiegoś Europejczyka w kasku korkowym, który nie zrozumiał po arabsku zadanego pytania i podniósł grubą laskę trzcinową obiecującym ruchem. Dopiero litościwy policjant powiadomił Omara, że hotel się znajduje na Harel el-Hamzijeh. Omar, znużony długą wędrówką, wsiadł do dorożki i kazał się zawieźć pod wskazanym adresem.

Dorożka zatrzymała się przed małym, odrapanym domkiem. Po zaciętym targu Omar okupił się hałaśliwemu dorożkarzowi i przekroczył próg zajazdu. Wysoki odźwierny obrzucił go podejrzliwem spojrzeniem, wyrażającem głębię pogardy dla przybysza z zapadłej prowincji.

— Czy mogę dostać pokój? — zapytał Omar, onieśmielony wspaniałą postawą strażnika hotelowego.

— Na jak długo?

— Na dziewięć... może na dwanaście dni.

Odźwierny spoglądał badawczo na Omara, widocznie coś w duchu obliczając. Musiał to być wielce zawiły rachunek, wpakował bowiem grubym palec do nosa i wykonywał nim zabiegi, wyrażające skupienie ducha.

— Dziesięć piastrów na dobę! — ogłosił wreszcie surowym tonem.

Omar z natury był nieśmiały i ustępliwy, a przytem zastrachany swym pierwszym pobytem w wielkiem mieście. Tutaj jednak rozchodziło się o pieniądze. Zawrzała w nim krew rycerskich przodków.

— Ghali! to drogo, bardzo drogo! za taką cenę mogę zamieszkać w pałacu!

Cień zdumienia przemknął się przez twarz odźwiernego. Nie spodziewał się tak energicznego protestu na bezczelne żądanie.

— Drogo powiadasz, młodzieńcze?! — odparł znacznie grzeczniejszym tonem. — Zechciej zważyć, że nasz hotel jest najlepszy w Kair, a właściciel, czcigodny Jussuf Aini, zasiada w radzie miasta. Nigdzie nie znajdziesz takich wygód...

— Dam sześć piastrów! — przerwał Omar.

— To mało, daj siedem.

— Tylko sześć!

Odźwierny zgodził się z westchnieniem boleści. Zaprowadził Omara na górę, do małego pokoiku, gdzie się mógł naocznie przekonać, jakie wygody czekają gości tego sławnego hotelu. Pokój, raczej komórka więzienna, posiadał tylko jedno małe okienko. Umeblowanie składało się z kulawego stolika, przed którym leżała zatłuszczona poduszka, i stosu słomianek pod ścianą. Przez cienką ścianę dolatywały wrzaskliwe głosy.

— Gdzie będę spał? — spytał Omar, nieprzyjemnie zdziwiony skromnym wyglądem pokoju.

— Tutaj! — odparł odźwierny z godnością.

swego ojca chrzestnego?

A Hegel, ten filozof prusactwa nietylko jako formy politycznej, lecz jako idei, kształtującej życie, jest raczej związany z monarchją Hohenzollernów, niż z naszemi czasami. Gdyby zresztą nie jego metoda djalektyczna, pozwalająca Marxowi świat, stojący na głowie absolutu, postawić na nogi zmieniającej się rzeczywistości dziejowej, możnaby śmiało twierdzić, że Hegel figuruje już tylko w historji filozofji i na życie nasze najmniejszego nie wywiera wpływu.

Pozostają Niemcy, które mają być rzekomo dojrzałe już do dyktatury. Ale czy ta dojrzałość do dyktatury Niemiec nie jest tylko rezultatem dawnej tresury pruskiej, która pozbawiła społeczeństwo wszelkiej inicjatywy? Dowcipnie to wyraził Stalin w rozmowie z Emilem Ludwigiem, kpiąc sobie z Niemiec, które mogą dokonać rewolucji tylko na rozkaz z góry. Niemcy znajdują się obecnie w stanie chaosu, nie wyleczyły się jeszcze z ran wielkiej wojny, która zniweczyła ich sny wielkomocarstwowe. Upraszczanie sobie więc sytuacji jest rzeczą wielce łatwą, ale wcale nie zaszczytną. Może nie felietonista, ale psychjatra powinien tu zabrać głos, by wskazać środki, zapomocą których można wyleczyć psychozę, jaka ogarnęła dużą część społeczeństwa niemieckiego po przegranej wojnie; a może powołanym jest tu socjolog o wnikliwej inteligencji, któryby zanalizował chorobliwą sytuację społeczeństwa wysoce przemysłowego, jakiem są bezsprzecznie Niemcy i trudności, jakie ten przemysł natrafia wobec barykad celnych świata z jednej, i sztucznie przy życiu utrzymanej hegemonji wielkich obszarników z drugiej strony.

Jak więc widzimy, świetny felietonista upraszcza sobie sytuację, usiłując odpowiedzieć na pytanie, który system jest bardziej odpowiedni: demokracja czy dyktatura. Z tego bowiem faktu, że we Włoszech i w Rosji panują dyktatury jawne, a w innych państwach dyktatury zamaskowane, nie wynika jeszcze wcale, że dyktatura była koniecznością dziejową nawet we Włoszech i w Rosji. Pisaliśmy już obszernie, jakie czynniki złożyły się na powstanie dyktatury we Włoszech, która zawdzięcza swój trjumf tylko okoliczności, że sterroryzowany król włoski uległ panice i nie chciał podpisać przedłożonego mu przez ministrów dekretu o zawieszeniu we Włoszech stanu oblężenia. Są historycy, którzy utrzymują, że gdyby król włoski był wysłał przeciwko koszulom czarnym kilka pułków swej armji, mógłby był łatwo opanować sytuację i nie musiałby popaść w niewolę Mussoliniego. O zwycięstwie bowiem dyktatury decyduje tylko okoliczność, kto właściwie ma w swojem ręku armję. Gdy armja w Hiszpanji stała się niepewną, upadła nietylko dyktatura, ale i monarchja. Kto wie, jakby wyglądała sytuacja we Włoszech, gdyby Włochy były republiką, a nie monarchją, którą król za każdą cenę chciał uratować? Także w Rosji dyktatura była tylko rezultatem „kiereńszczyzny", której słabe punkty znał na wylot świetny taktyk rewolucyjny, Trocki. W Niemczech Hitler dawnoby już doszedł do władzy, gdyby nie właśnie Reichswehra. — Sto tysięcy uzbrojonych żołnierzy Reichswehry stanowi dostateczną barykadę przeciwko kilkunastu miljonom zwolenników Hitlera. Krótko i węzłowato: Emil Ludwig upraszcza sobie tylko sytuację, ale jej nie wyjaśnia.

(—si).

Przemysł — szkolnictwo — finanse

Sprawozdanie Agencji Żydowskiej dla Komisji Mandatowej

(Dokończenie).

Przechodząc do omówienia rozwoju miast palestyńskich w okresie sprawozdawczym, memorjał Agencji Żydowskiej dla Komisji Mandatowej stwierdza między innemi:

W ciągu r. 1931 w dalszym ciągu rozwijało się budownictwo mieszkaniowe w większych miastach. W Jerozolimie zaznaczył się pewien spadek inwestycyj budowlanych z tego powodu, że tuż przed rozpoczęciem okresu sprawozdawczego ukończono szereg większych budowli.

W Tel-Awiwie samorząd w ciągu r. 1931 udzielił 1097 nowych zezwoleń na budynki, obejmujące 65.800 metrów kwadratowych. Znaczny postęp zaznaczył się w r. 1931 w Hajfie, gdzie wybudowano całą nową dzielnicę robotniczą.

W r. 1931 ukończono budowę hydrostacji elektrycznej nad Jordanem, którą rozpoczęto w r. 1927.

PRZEMYSŁ.

Towarzystwo dla eksploatacji bogactw naturalnych przy Morzu Martwem (Palestine Potash Company) finansowane jest głównie przez kapitał angielski. Poczyniono próby przyciągnięcia Arabów do udziału w tem Towarzystwie. Prace tego Towarzystwa rozwijają się w pełnym toku. Fabryka potasu i rafinerje zostały wybudowane w r. 1931. W tymże roku wysłano do Anglji pierwsze transporty bromu i potasu.

Fabryka cementu „Neszer" w Hajfie zwiększyła w r. 1931 produkcję o 10 proc. Również wielkie młyny Rotszylda były czynne przez cały rok, często na trzy zmiany, powiększając zbyt o 15—20 proc. Towarzystwo Szemen również powiększyło swą produkcję. Towarzystwo produkujące sól w Athlit, całą swą produkcję (8000 tonn) sprzedało w Palestynie.

Nagół również mniejsze zakłady przemysłowe uniknęły poważnych skutków depresji gospodarczej, głównie z tego powodu, że produkcja ich obliczona jest przeważnie na rynek wewnętrzny, natomiast eksport tych produktów ułatwiony był z tego powodu, że waluta palestyńska wraz z funtem angielskim uległa dewaluacji.

Produkcja materjałów budowlanych stała na odpowiednim poziomie. Powstały dwie nowe fabryki skrzynek pomarańczowych. We wszystkich innych gałęziach drobnego przemysłu również zanotowano niewielki, lecz stanowczy wzrost zbytu.

SZKOLNICTWO

Przeważająca większość dzieci żydowskich w wieku szkolnym kształci się w szkołach Agencji Żydowskiej. Przeszło 66 proc. dzieci żydowskich uczęszcza do szkół Agencji, około 30 proc. do innych szkół żydowskich (Alliance Israelite i inne), przeszło 2 proc. do prywatnych szkół chrześcijańskich, jedynie zaś 0,2 proc. — do szkół rządowych.

Na początku roku szkolnego 1931/32 w szkołach Agencji Żydowskiej kształciło się 23.145 dzieci, podczas gdy w roku poprzednim liczba uczniów wynosiła 22.533. W ciągu roku zamknięto 13 i otwarto nowych 20 szkół. Liczba szkół wzrosła więc z 258 do 265. Z przyczyn natury finansowej uległ redukcji budżet oświatowy, który wynosił 56.000 f. szt. wobec 75.700 f. szt. w roku poprzednim.

Subwencja rządowa w wysokości 19.200 f. szt. stanowiła zaledwie 10,4 proc. ogólnego budżetu oświatowego Agencji. Subwencja ta stanowi około 13,6 proc. rządowego budżetu oświatowego, a więc nie odpowiada odsetkowi ludności żydowskiej, nie mówiąc już o proporcji żydowskiego udziału w dochodach państwowych oraz o stosunku liczby żydowskich dzieci szkolnych do ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym w Palestynie.

FINANSE AGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Budżet Agencji Żydowskiej czerpie swe dochody z dobrowolnych świadczeń ze strony jednostek i organizacyj żydowskich sjonistycznych i nie-sjonistycznych. Kryzys gospodarczy w okresie sprawozdawczym i niepomyślna sytuacja społeczeństw żydowskich w krajach golusowych, spowodowała naturalnie spadek dochodów Agencji Żydowskiej i jej instytucyj. Przyczyniły się do tego również warunki i wypadki w Palestynie, w szczególności ograniczenia imigracyjne, jakoteż fakt, że w ciągu wielu miesięcy **nie widziano żadnego kroku w kierunku urzeczywistnienia zapewnień, zawartych w liście premiera do Dr. Weizmanna.** — Istnieją uzasadnione nadzieje, że pod względem wzmocnienia nastrojów żydowskiej opinji publicznej nie pozostaną bez wpływów pewne objawy z ostatnich miesięcy, wykazujące większe zrozumienie ze strony Wysokiego Komisarza oraz stopniowa ewolucja ze strony administracji palestyńskiej w kierunku **mniej negatywnego stanowiska wobec polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej.**

Pomimo wszelkich trudności wydatki Agencji Żydowskiej oraz instytucyj przyległych wyniosły w roku sprawozdawczym 797.000 f. szt. wobec 1.245.000 f. szt. w r. 1929/30.

Nowa publikacja sjonistyczna

Dzielny i ruchliwy nasz towarzyez dr Markus Spiegel wydał właśnie publikację pt. „Dziesięć lat po mandacie palestyńskim". Aktualna jednodniówka zawiera następującą treść: Nahum Sokołów: Mój apel. Poseł dr. O. Thon: Orędzie Sokołowa. Leib Jaffe: Kapitał narodowy w Palestynie. Leopold Rosner: Jak doszło do powstania mandatu palestyńskiego. Program światowego związku ogólnych sjonistów. Dr. Ignacy Schwarzbart: Czas kres położyć zorganizowanej dezorganizacji. Albert Londres: Herzl. Leopold Rosner: Hajfa. Wycieczka do Palestyny.

Cena 60 gr. Do nabycia w biurze Organizacji Sjonistycznej w Krakowie ul. Dietlowska 81.

— **ŚLUBY I ROZWODY TEL AWIWIE.** Organ samorządu m. Tel Awiwu donosi, że w okresie ub. roku w Tel Awiwie zarejestrowano 750 ślubów małżeńskich oraz 160 rozwodów. Odpowiednie dane za poprzedni rok są: 691 i 160.

wskazując stos słomianek. By uniknąć dalszych pytań, zostawił gościa własnym myślom.

Były to niewesołe myśli. Nędzny wygląd pokoiku, dolatujące przez ścianę wrzaski, dalekie odgłosy wielkiego miasta, wywierały na Omarze przygnębiające wrażenie. Czuł się biedny i samotny. O żonie myślał z czułą tęsknotą. Pocieszał się nadzieją, że wkrótce się upora z zakupami i wróci do domu.

Ściągnął pantofle i ułożył się do snu na cuchnących słomiankach. Przeszkadzały mu głosy z za ściany. Co chwilę ktoś wchodził do znajdującego się za tą ścianą pokoju, targował się z siedzącą tam kobietą, poczem upływało kilka minut względnej ciszy, przerywanej westchnieniami rozkoszy i brzydkiemi wyrazami. Omar zastanawiał się, jakieto tajemnicze obrzędy są odprawiane w sąsiednim pokoju.

Około północy zaczął zasypiać. Zbudziło go wściekłe swędzenie na całem ciele. Odniósł wrażenie, że został opadnięty przez całą armję zgłodniałego robactwa. Skrobanie paznokciami nie przynosiło ulgi. Zapalił świecę i po zdjęciu hurnusa stwierdził z rozpaczą, że ma ciało pokryte śladami ukąszeń.

Rozebrał się do naga i urządził polowanie. Złowione okazy palił żywcem w płomieniu świecy. Odczuwał przytem okrutne zadowolenie nasyconej zemsty.

Resztę nocy spędził na gołej podłodze, z kuferkiem pod głową zamiast poduszki. Zasnął dopiero nad ranem. (C. d. n.).

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

Już jutro w kinie „WANDA“ Nora Ney, Marja Bogda Adam Brodzisz, E. Bodo Witold Conti

W najpotężniejszym filmie egzotycznym GŁOS PUSTYNI

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Co też strzeliło do głowy panu W.!

Poważny obywatel przyjechał z Wiednia na wieś, zakochał się w chłopce i — rzucił wiarę ojców. — Teraz żyje z jałmużny

Z miasteczka Zabłotów w Małopolsce wschodniej donoszą: Niezwykłe wydarzenie jest od kilku dni przedmiotem zainteresowania okolicy. Przed rokiem przyjechał z Wiednia, zamieszkały tam z rodziną 50-letni Kalman W., który zamieszkał u swego krewnego Jakóba Berlera w pobliskiej wsi Orelcu. Po kilkutygodniowym pobycie w Orelcu zapoznał się z żoną miejscowego gospodarza-chłopa Kaczetowską, która mimo nieszczególnej urody pozyskała uczucia 50-letniego Wiedeńczyka. Doszło do oświadczeń miłosnych, które Kaczetowska gotowa była przyjąć pod warunkiem, że zakochany „adorator“ przejdzie na katolicyzm. Propozycję tę W. przyjął, wyjechał do Gwoździca i tam przyjął wyznanie swej ukochanej.

Po przeprowadzeniu tej ceremonji, urządzono parze ślub, (oczywiście bez księdza, bo Kaczetowska jest zamężna). I teraz najbardziej humorystyczny moment całej tragedji życiowej: Oto mąż Kaczetowskiej zupełnie nie mając żalu do swej małżonki, że go opuszcza... zajął się urządzeniem uroczystości weselnej i za własne pieniądze zakupił napoje (!)

Obecnie Kaczetowska porzuciła „pierwszego“ małżonka, aby z 50-letnim „drugim“ mężem wieść życie tułacze. Mieszkańcy w okolicy widzą nieraz wóz zaprzężony w jednego konia, a na nim starca i kobietę. Para ta, to bohaterowie opisanej tragedji, którzy utrzymują się z jałmużny.

Wybory do gminy żydowskiej w Wilnie odroczone

W swoim czasie donosiliśmy, że władze ustaliły termin wyborów do gminy żydowskiej w Wilnie oraz do gmin na Kresach. Wybory miały się odbyć dnia 15 stycznia 1933 r. Obecnie okazuje się, że wybory zostały odroczone. Przyszły termin nie jest narazie znany, atoli w kołach gminy żydowskiej w Wilnie przypuszczają, że nowe wybory odbędą się dopiero w marcu lub kwietniu przyszłego roku. Przyczyny odroczenia wyborów przez władze nie są znane.

Krwawy dramat na tle romantycznem

W Warszawie na Nalewkach 34 rozegrał się onegdaj krwawy dramat. Tło dramatu jest romantyczne. 19-letni syn właściciela fabryki trykotarzy Abraham Klarfeld zakochał się w młodej robotnicy zatrudnionej we fabryce Soni Benke.. — Benke, która była chrześcijanką odnosiła się obojętnie do Klarfelda. Na tem tle doszło między Klarfeldem a Benke do sprzeczki, przyczem Klarfeld wyciągnął rewolwer, strzelił i zranił robotnicę w rękę i głowę. Po tym czynie zabójca usiłował pozbawić się życia wystrzałem w usta. Obie ofiary romantycznej tragedji przewieziono w ciężkim stanie do szpitala.

Dramat miłosny na cmentarzu

Z Łucka donoszą: Wczoraj o godz. 10-tej rano dozorca tutejszego więzienia Stanisław Olkiewicz udał się wraz z swoją kochanką Wasieliczową na cmentarz, gdzie wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił ją życia, poczem strzelił sobie w okolicę serca i na miejscu wyzionął ducha.

Denaci nie pozostawili żadnych listów. Na miejsce przybyła komisja śledcza. Celem przeprowadzenia sekcji zwłok komisja poleciła odstawić ciała denatów do kostnicy.

40000 dolarów szuka właścicielki

Jak donosi prasa lwowska policja we Lwowie poszukuje 27-letniej Katarzyny Bielińskiej, służącej, pochodzącej z powiatu stryjskiego, która posiada dolarówkę. na którą w dniu 1 września br. padła główna wygrana w sumie 40 tys. dolarów.

Jak p. rejent Kosiński odsiaduje areszt

Od dwóch tygodni odsiaduje w Warszawie roczną karę więzienia, skazany za defraudację 70-letni rejent Kaz. Kosiński. Były rejent uzyskał w areszcie karno-śledczem przy ul. Daniłowiczowskiej osobną, słoneczną celę i korzysta bardzo pilnie z bibljoteki więziennej oraz spacerów po podwórzu Nie stołuje się w areszcie, lecz codziennie służąca przynosi mu z domu wykwintne obiady z 4-ch dań. P. Kosiński skarży się najbardziej na konieczność rozłąki z czworonogim ulubieńcem pieskiem pekińczykiem „Fifi“.

Maszynista pociągu uratował ofiarę rabunku

Ze Skolego donosi nasz korespondent: W odległości 12 klm. od Stryja w kierunku Skolego miał onegdaj miejsce bestjalski napad rabunkowy na osobie 22-letniej Marji Narolskiej, córki profesora z Dołhołuki. Dwaj napastnicy zatrzymali przechodzącą Narolską, którą następnie bestjalsko pobili, poczem zakneblowali jej usta kamieniami i szmatą. Po zabraniu jej całej gotówki, składającej się ze 100 zł i 2 dolarów, oraz złotego zegarka i pierścionka przywiązali ją paskiem od płaszcza do szyn. Na szczęście zauważył ofiarę rabunku maszynista nadjeżdżającego pociągu i pociąg zatrzymał. W stanie nieprzytomnym przywieziono ofiarę rabunku do Skolego, gdzie udzielił jej pierwszej pomocy lekarz dr Probst. Napastnikom grozi sąd doraźny.

„Pociąg — widmo“

Sensacyjny proces sprawcy katastrofy kolejowej

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się niezwykła sprawa, którą możnaby zatytułować „Pociąg Widmo“.

Działo się to w październiku 1930 r. na szlaku kolejowym Sobolew—Życzyn. Dróżnik zauważył pociąg towarowy, pędzący z szaloną szybkością. Na parowozie nie było widać ani maszynisty ani palacza. Dróżnik dał sygnał zatrzymania, jednak pociąg popędził dalej.

Zaalarmowana przez drużnika służba drogowa na dalszej linji próbowała powstrzymać niezwykły pociąg sygnałami, jednak to nie skutkowało.

Na stacji Sobolew otrzymano wiadomość o pędzącym pociągu, ale było już zapóźno i nie zdążono podjąć koniecznych środków ostrożności. Niesamowity pociąg wpadł na stojący na stacji pociąg osobowy ze Lwowa. Nastąpiło zderzenie, w którem kilka osób poniosło śmierć, a kilkadziesiąt ciężkie rany.

Dochodzenie ustaliło, że pociąg towarowy nie był pozbawiony obsługi. Maszynista Rydzewski i palacz Jabłoński tłumaczyli się, że zasnęli. W toku dalszego śledztwa obaj zmienili zeznania, dowodząc, że mieli oczy zasypane pyłem węglowym, nie widzieli więc ani sygnałów, ani mijanych stacyj.

Sąd okręgowy skazał Rydzewskiego na 4 lata, zaś Jabłońskiego na rok. Sąd apelacyjny zmniejszył Rydzewskiemu karę do 3 lat więzienia, względem zaś Jabłońskiego karę zatwierdził.

Jabłoński karę odbył. Rydzewski zaś zwrócił się ze skargą kasacyjną do Sądu Najwyższego.

Dziś proces apelacyjny o zabójstwo Igi Korczyńskiej

Dziś warszawski sąd apelacyjny przystąpi po raz drugi do rozpatrzenia sensacyjnej sprawy Zacharjasza Drożyńskiego, zabójcy śp. Igi Korczyńskiej, tancerki teatrzyku „Ananas“. W pierwszej instancji Drożyński został skazany na 8 lat więzienia. W sądzie apelacyjnym w pierwszym terminie sprawę odroczono ze względu na zgłoszenie przez prok. Godeckiego sensacyjnego wniosku o powołanie w charakterze biegłego p. Tacjany Wysockiej, która ma ustalić, jaką przyszłość rokowała zabita tancerka i czy mogła zdobyć sławę. W dalszych wnioskach prok. Godecki domagał się powołania na rozprawę prof. Grzywo- Dąbrowskiego celem stwierdzenia czy Drożyński mógł stracić przytomność po samobójczym strzale. Na tę samą okoliczność ma być powołany lekarz, który opatrywał Drożyńskiego.

Oskarżyciel publiczny powołał również ponownie 2-ch świadków z pośród aktorów teatru „Ananas“ celem stwierdzenia, że przed oddaniem przez Drożyńskiego strzałów, nie było rozmowy między nim a Korczyńską.

Obrońca Zacharjasza Drożyńskiego adw. Hofmokl- Ostrowski zażądał ze swej strony zbadania oskarżonego przez psychjatrów, a to celem ustalenia stopnia jego poczytalności. Obrońca powołuje się na fakt, że dwóch braci Drożyńskiego popełniło samobójstwo, a jeden z nich odsiadywał karę więzienia. Zachowanie się Drożyńskiego w więzieniu wskazuje poniekąd na słuszność przypuszczeń obrońcy. Współwięźniowie stwierdzają, że Drożyński okazuje w więzieniu nienormalną pobudliwość nerwową. Ostatnio rozpoczął on głodówkę z powodu zakazu palenia papierosów.

Z EKRANU.

„Blond Venus“

(KINOTEATR „APOLLO“).

Film ten poprzedził maleńki skandal: ani Marlena Dietrich nie chciała grać roli narzuconej jej przez wytwórnię Paramount ani znakomity reżyser Józef Sternberg nie chciał utworu tego reżyserować. Oboje mieli bardzo poważne zastrzeżenia przeciwko scenarjuszowi, zastrzeżenia zresztą, jak się okazuje, uzasadnione. Musieli jednak ustąpić gdyż zagrażało im wypowiedzenie kontraktu. Ale obawy nasze wywołane właśnie tą historją nie były znowu tak bardzo uzasadnione. Scenarjusz jak scenarjusz — pokażcie mi scenarjusz amerykański, któryby był wolny od naleciałości łzawego jakiegoś melodramatu. Dyktatorem scenarjusza amerykańskiego jest przedewszystkiem interes wytwórni, które fałszują rzeczywistość dla względów kasowych. Najsłabszym punktem scenarjusza „Blond Venus“ jest „happy end“, który zaskakuje wszystkich jak prawdziwa niespodzianka. Pozatem jednak scenarjusz nie jest ani gorszy ani lepszy od typowego scenarjusza amerykańskiego, można nawet powiedzieć, że jest lepszy, ponieważ daje Marlenie Dietrich nową zupełnie rolę. Znaliśmy dotychczas Marlenę Dietrich jako „wampirzycę“ lub jako anioła upadłego, obecnie zaś występuje jako matka. Śmiało można powiedzieć, że jest to najlepsza dotychczasowa kreacja tej fascynującej artystki filmowej, która zdobyła się w tym obrazie na grę pełną szczerości i bezpośredniości. Duży jej talent dojrzał niejako i już nie szuka teraz dróg taniego efekciarstwa, lecz działa bezpośrednią ekspresją. Właśnie dla tych walorów rzetelnej gry aktorskiej Marleny Dietrich, film ten jest tak bardzo ciekawy. Jest rzeczą bowiem łatwą grać świetnie, jeśli się dostaje rolę, którą nazywamy „samograjem“, wówczas artystka musi tylko dbać o to, by nie „położyła“ roli, która ją sama unosi na falach wzruszenia. Prawdziwy talent aktorski poznajemy dopiero wówczas, jeśli z roli fałszywie postawionej przez autora potrafi wydobyć akcenty arcyludzkie, wówczas staje się aktor współtwórcą danej postaci. Taki właśnie zachodzi wypadek w tym filmie z Marleną Dietrich, która miała zadanie niezwykle trudne i świetnie dała sobie z niem radę.

Nie jest to być może jej zasługą wyłączną, bo Marlena Dietrich w przeciwieństwie do Grety Garbo ma doskonałego reżysera. Józef Sternberg zna wszystkie możliwości Marleny i nietylko ułatwia tym możliwościom drogę, ale daje im wyraz bardzo mocny. W reżyserji Sternberga niema rzeczy przypadkowych ani też dygresyj niepotrzebnych, wszystkie szczegóły podporządkowane są jednej tylko intencji, by stworzyć całość w sobie zamkniętą. Obok inwencji reżyserskiej dysponuje jeszcze Sternberg jedyną chyba w świecie filmowym pełnią dojrzałości technicznej. Jest to doprawdy jeden z „mistrzów“ ekranu współczesnego.

Moassi.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok II. Nr. 6.

Nieznany Akademik

Mylą się ci wszyscy, którzy sądzą że milczeniem zbędziemy dzień, w którym przed rokiem zmarł student Uniwersytetu Stefana Batorego we Wilnie, Stanisław Wacławski, że starać się będziemy ten najtragiczniejszy moment zeszło rocznych wypadków listopadowych „totschweigen", jak Niemcy tak odpowiednio się wyrażają. Podobne wydarzenia usuwa się z powierzchni dziejowej nie przez to, że się o nich milczy, ale właśnie przez to, że się o nich mówi, nie przez to, że się rzuca na nie cień zapomnienia, ale przez to, że się je wydobywa na światło dzienne, nie przez to, że się je kryje, ale przez to, że się je wszystkim naocznie pokazuje. Nasze milczenie byłoby tylko wodą na młyn naszych wrogów, którym obecnie zbędne już są dawne, wyświechtane okrzyki wojenne a la „trupy żydowskie", „numerus clausus", „prowokacje żydowskie". Mają teraz jeden sygnał, jeden sztandar, który — jak się spodziewają — w każdej chwili stworzy im całe armje, gotowe do „najwyższego poświęcenia" to jest do walenia po łbach Żydów, do tworzenia szpalerów i innych manewrów strategicznych, składających się na t. zw. rozruchy antyżydowskie. Tem oto hasłem, to — „Wacławski"!

Młody student, pierwszoroczniak, nikomu nieznany, jeden z tysiąca, uczestniczy w emocjonujących harcach jesiennych. Jest on raczej statystą, biernym widzem tylko, porwanym przez prąd i dającym się unosić przez mętną falę powodzi antysemickiej, zalewającej uniwersytety w porę jesienną. Jest to Nieznany Akademik.

Podczas jednego z licznych napadów na młodzież żydowską, ugodzony kamieniem, które leciały niby kule, zmarł. Kto walił kamieniem — tego nie zdołano dotąd ustalić. Endecja ryczy, że to Żydzi go zamordowali. Przypuśćmy — per maxime concessum, — że kamień ten naprawdę rzucony był ręką Żyda. Ale równocześnie wolno nam się zapytać: Kto wprowadził argument kamieni w życie młodzieży akademickiej? Endecja! Kto pierwszy rzucił kamieniem w swego kolegę uniwersyteckiego? Endek! Na długo bowiem przed wypadkiem wileńskim, w początkowem stadjum rozruchów, gdy były one jeszcze lokalizowane w Krakowie, został jeden z przywódców polskiej młodzieży akademickiej, asystent prawa U. J. uderzony kamieniem w głowę, gdy nawoływał do zaprzestania demonstracyj. Mówcę, zlanego krwią, odwieziono na klinikę, gdzie stwierdzono poważną ranę. Kamień padł z bojówki endeckiej. Sprawcy nie wykryto. — A więc dużo przed Wilnem pojawił się w Krakowie kamień, jako środek walki, wniesiony przez tych samych, którzy jako pierwsi zaczęli argumentować laską. Kamienie, które ugodziły ś. p. Wacławskiego we Wilnie, są to te same, które zasiała nienawiść endecka w Krakowie. I skoro się mówi o zamordowaniu Wacławskiego, to obwiniam o nie tych, którzy nauczyli młodzież rozwiązywać swe problemy zapomocą kamieni, wymierzonych w głowy swych przeciwników.

Ś. p. Wacławski był tylko ofiarą. Endecja usiłuje zeń czynić bohatera, męczennika. Nietylko my Żydzi, ale cała Polska wie, co o tem sądzić. Kto dla zyskiwania głosów wyborczych posługuje się Wiarą i Religją, ten nie wzdryga się przed nadużywaniem Majestatu Śmierci. Ale chodzi o to, by krew Wacławskie go nie była niepotrzebnie przelana, by śmierć jego miała pewną treść. To zachodzić będzie wówczas, gdy młodzież polska — właśnie ten szary, obałamucony, omamiony tłum, wyprowadzany na ulice, któremu karjerowicze wpychają w ręce grube laski i... kamienie, a w klapę [illegible] zieloną wstążeczkę — zrozumie, że [illegible] agentów endecji prowadzi do przelewu niewinnej krwi, do łamania młodych żyć, do pogrążenia w bezbrzeżnym smutku nieszczęsnych rodziców, do wzniecenia ulicznych namiętności, do poniżenia godności ludzkiej. — Wtenczas Wacławski stanie się przełomem w dziejach polskiego życia akademickiego, tym punktem zwrotnym, od którego wyrugowane zostaną z naszych uniwersytetów przemoc, kamienie, laski i szpalery. I podobnie jak Nieznany Żołnierz jest symbolem pokoju, nie wojny, a śmierć Nieznanego Żołnierza usprawiedliwioną może być tylko tem, że w przyszłości już nigdy nie będzie więcej rzezi ludzkich, tak samo ś. p. Wacławski, ten Nieznany Akademik, winien być tem straszliwem memento, które odsłania całą ohydę metod endeckich, zapowiedzią nowej ery, ery harmonijnej współpracy i pokojowego współżycia.

M. Pomeranz.

---o-o-o---

Walka o zasady

Kraków, 10 listopada.

Onegdaj w szczelnie wypełnionej sali Żyd. Domu Akademickiego odbyło się zebranie żydowskich prawników U. J. poświęcone sprawie zorganizowania Koła Prawników przy Stow. „Ognisko", oraz stanowisku, jakie żydowska młodzież prawnicza ma zająć na Walnem Zebraniu „Tow. Bibljoteki Słuch. Prawa", którego zarząd od kilku lat znajduje się w rękach młodzieży endeckiej.

Na przewodniczącego zebrania wybrany został przytłaczającą większością głosów kol. M. Pomeranz, który po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu, wygłosił referat n. t. „Wybory w Bibljotece Prawników". M. in. wskazał referent na ustawiczne szykanowanie i niedopuszczanie Żydów do prac Towarzystwa, należytego korzystania z księgozbiorów i bibljoteki Tow. itp. Niesprawiedliwy ten stan rzeczy potęguje fakt, że Żydzi stanowią ponad 50 proc. członków Towarzystwa. Niestety udało się endecji w sztuczny sposób opanować Towarzystwo, które stało się, jak liczne momenty o tem świadczą, centralą i ośrodkiem działań antyżydowskich na uniwersytecie w ostatnich latach. To też słusznem i zupełnie zrozumiałem jest żądanie żyd. młodzieży prawniczej, stanowiącej właściwie większość Towarzystwa, umożliwienia jej ingerencji w Towarzystwie. Zależy to zaś przedewszystkiem od żydowskiej młodzieży prawniczej, która nie powinna dopuścić do ponownego objęcia władzy przez endecję, usilującej zresztą pójść śladami swych towarzyszy warszawskich i Bratniej Pomocy Medyków i wprowadzić do statutu Tow. t. zw. „paragraf aryjski". W związku z tem wspomniał referent o konkursie krasomówczym i Kongresie Młodych Prawników, do których Żydów nie tylko nie dopuszczono, ale które zamieniły się w propagandę haseł antyżydowskich.

Conajmniej dziwnem było stanowisko lewicy, która przybywszy na zebranie w sile aż.. 9 osób, miast solidaryzować się z ogólną akcją zmierzającą do przeciwstawienia się hecy antyżydowskiej, usiłowała, w myśl swej starej tradycji, przeszkadzać na każdym kroku, arogując sobie przytem, monopol obrony interesów niezamożnej młodzieży akadem., zapominając, wzgl. usiłując zapomnieć, że właśnie ta „burżuazyjna" większość sjonistyczna, walczy już od szeregu lat o obniżkę wpisowego, cen za skrypty, opłat bibljot. itp. Z demagogicznemi wnioskami tych patentowanych „obrońców biedoty akademickiej" załatwili się w odpowiedni sposób koledzy sjoniści, piętnując ich stanowisko, jako szkodliwe dla interesów ogółu żydowskiej młodzieży prawniczej.

Przy wyborach do Komitetu prawników pojawiły się dwie listy: narodowo- żydowska i lewicy akadem. Zwyciężyła większością omal że jednogłośną lista narodowo- żyd. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu ukonstytuował się prezydjum w następującym składzie: Przewodniczący: kol. M. Pomeranz, wice- przewodniczący: kol. kol. M. Buchweitz i J. Süsskind, sekretarze: kol. kol. S. Monderer i S. Wurzel; skarbnik: kol. W. Soldinder.

Komitet walczy nie o kilka miejsc w zarządzie Bibljoteki Prawników, ile raczej o zasady. O to, że młodzież żydowska, podobnie jak całe społeczeństwo żydowskie nie zadowoli się rolą obywateli drugorzędnych, niższej kategorji, ani też nie zadowoli się „tolerancją", ale stanowczo domaga się pełnego, nicograniczonego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia państwowego.

M. B.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO.

WALNY KONWENT „EMUNY".

Dnia 2 b. m. odbył się w lokalu własnym Walny Konwent „Emuny", poprzedzony walnem B. C. Po złożeniu sprawozdania administracyjnego i kasowego przez sekretarza, zabrał głos ustępujący Senior, który scharakteryzował działalność Korporacji w ub. semestrze jako pozytywną tak na polu organizacyjnem, jak oświatowem. Następnie przystąpił Walny Konwent do wyboru władz Korporacji na se[illegible] XVII. Do senioratu wybrani zostali jedno[illegible]e: Senior Fuksenbroner Rubin, cand phil., Consenior Rosenberg Ernest cand. phil.; Fuxmajor — Schmerler Edward, abs. phil., Scriptor — Goldberger Stanisław, cand. iur. — Do Sądu Związkowego weszli: przewodniczący — Dr. Rosenmann Abraham, członkowie — Dr. Damm Jakób i Mgr. Feil Maurycy. — Nowoobrany Senior omówił szczegółowo plan dalszej pracy Korporacji. Po przemówieniu wywiązała się żywa dyskusja, przyczem uchwalono szereg wniosków, między innemi rezolucję, solidaryzującą się z postępowaniem rewizjonistycznych robotników w Palestynie. — Po odśpiewaniu „Hatikwy" senior zamknął walny konwent.

JUBILEUSZOWY KONWENT „BAR KADIMY".

Onegdaj odbył się Uroczysty Konwent z okazji 10 semestrowego istnienia „Bar-Kadimy", synowskiej korporacji „Kadimy", przy licznym udziale braci i zaproszonych gości. Konwent otworzył Senior „Bar-Kadimy" S. Ettinger. Po zagajeniu Bb. Seniora, przemówił Bb. S. Kornhauser w języku hebrajskim. Po odczytaniu otrzymanych listów i telegramów gratulacyjnych, zabrał głos Senior „Kadimy", Bb. Mgr. E. Rosthal, który obok życzeń dla synowskiego Związku, wygłosił przemówienie programowe o ideologji Sjońskiej Korporacji, tak akademickiej, jak i synowskiej. Następnie złożyli życzenia: Gen. sekr. Eg. Org. Sjon. Abraham Hofstätter, przedstawiciel „Przedświt-Haszacharu" Mgr. Wolf. „Akiba" B. Tilles, jeden z pierwszych Seniorów K! Eryk Kohane i inni. Po odśpiewaniu pieśni Związkowej, podziękowaniu Bb. Seniora Gościom i Bb. Bb. za udział w Uroczystym Konwencie, którego przebieg był podniosły i poważny, odśpiewaniem „Hatikwy" Uroczystość zamknięto.

KRONIKA

REAKTYWOWANIE KOŁA PROWINCJONALNEGO „OGNISKA" W GORLICACH. Po kilkuletniej przerwie podjęli akademicy żydowscy na nowo pracę samopomocową we formie reaktywowania Koła Prowincjonalnego „Ogniska". Jest to głównie dziełem zasłużonego działacza samopomocowego prof. M. Blecha, którego Walne Zgromadzenie, odbyte w ostatnich dniach wybrało też członkiem honorowym, powierzając mu równie funkcję prezesa.

POWSTANIE AKADEMICKIEJ ORGANIZACJI SAMOPOMOCOWEJ W STRYJU. Z inicjatywy Ing. C. Hermana Hubermana i Z. Kudischa założono w Stryju związek samopomocowy. Związek nosi nazwę „Samopomoc Studentów Żyd. Studjujących Zagranicą w Stryju". Prezesem Za-

rządu wybrano kol. Kudischa. Postanowiono zwrócić się po subsydja do kahału, miejscowych instytucyj komunalnych i „reliefu“ Żydów stryjskich w Ameryce.

OPIECZĘTOWANIE BIURA EMIGRACYJNEGO DLA AKADEMIKÓW- ŻYDÓW. Biuro Emigracyjne dla Akademików- Żydów, studjujących zagranicą, w Warszawie (Elektoralna 8) zostało na skutek zarządzenia władz policyjnych zlikwidowane. Biuro to już przeszło miesiąc było opieczętowane przez Starostwo Grodzkie w Warszawie.

CZY PIERWSZE „JASKÓŁKI?“ W poniedziałek bieżącego tygodnia miał miejsce charakterystyczny incydent na uniwersytecie Jag. a mian. na I. roku prawa przed rozpoczęciem się wykładu p. prof. Taubenschlaga. Otóż kilka praktykujących dopiero obwiepolaków, przy asyście kilku starszych (t. zn. wciąż jeszcze słuchaczy I. roku, ale studjujących już od kilku lat prawo rzymskie i polskie) weszło na katedrę, oznajmiając słuchaczom, iż, z powodu nieporozumień między młodzieżą polską a żydowską, postanowiono (gdzie? Czy w Szarej Kamienicy?) że młodzież polska zajmie pierwsze ławki, natomiast dla Żydów przeznaczone są miejsca na tzw. „Olimpie“ tj. w ostatnich ławkach“. Oczywiście, że wezwania nikt nie usłuchał. Za to początkujący obwiepolacy zaznajomią się w najbliższych dniach z przepisami o postępowaniu dyscyplinarnem, przed którem odpowiadać będą za swe pierwsze „występki“ oratorskie. Czyżby miało się już zacząć?...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

KOL. H. H. (STRYJ): Prosimy o dalsze artykuły. Artykułu kolegi pt. „O sieć organizacyj samopomocowych“ nie wydrukowaliśmy dlatego, że myśli kolegi, zasadniczo słuszne, są na terenie naszego środowiska w zupełności zrealizowane w postaci organizacji Kół Prowincjonalnych, istniejącej przy „Ognisku“.

ABONENT Z KRUPNICZEJ: Dział Elektrotechniczny istnieje przy Technice w Hajfie. Dokładnych informacyj zasięgnąć można albo wprost w Technicum w Hajfie (Hadar Hacarmel P. O. B. 10) alboteż w Tow. Przyjaciół Uniw. Hebr. w Warszawie, Plac Grzybowski 26/28.

KOL. L. Z., WADOWICE: Ekonomję należałoby studjować na jednym z Wydziałów Prawniczych uniwersytetów krajowych. Specjalne uczelnie ekonomiczne istnieją tylko w Szwajcarji ewentualnie we Francji, nie stoją jednak na wysokim poziomie. Jedyna instytucja, któraby wchodziła w rachubę, to Instytut Harvarda w Stanach Zjednoczonych A. P. W połączeniu z naukami handlowemi wykładana jest ekonomja przez znakomitych profesorów przy eksportówce we Wiedniu, Trijeście i Antwerpji. Specjalna Wyższa Szkoła Ubezpieczeniowa jest we Wiedniu.



Czwartek, 10 listopada.

Kraków (312.8) 11.40: Przegląd prasy. 11.58: Sygnał, hejnał. 12.10: Gramofon. 12.30: Komunikat meteorologiczny. 12.35: Koncert szkolny z Filhormanji warsz., dyr. J. Ozimiński, L. Robowska (fort.), M. Salecki (tenor), K. Wiłkomirski (wiol.), M. Wiłkomirska (akomp.), słowo wstępne p. K. Hławiczka. Chopin, Moniuszko). 15.40: Komunikat gospodarczy. 15.50: Kronika harcerska. 16: „Nasze strychy i nasze piwnice“ — p. Ankiewiczowa. 16.15: Kurs średni języka francuskiego — L. Roquigny. 16.30: Gramofon. 16.40: „Kwestja naprawy ustroju w XVIII w. i upadek państwa polskiego“ — prof. St. Zakrzewski. 17: Gramofon. 17.25: „Wyspiański jako poeta Krakowa“ — prof. Rawicz-Rojak. 17.40: „Tydzień rolniczy a spółdzielczość rolnicza“ — p. E. Rudziński. 18: Koncert ork. P. P. pod dyr. A. Sielskiego, wzgl. Muzyka taneczna. W przerwie: Wiadomości bieżące. 19: Rozmaitości, komunikaty. 19.15: „Skrzynka pocztowa“ —i nż. St. Broniewski. 19.30: Kwadrans literacki: „Gorszy od murzyna“, nowela T. M. Nittmana. 19.45: Dziennik prasowy. 20: Koncert muzyki współczesnej. Wykon.: pp. J. Hoffmanfort, St. Schleichkorn (altówka), F. Nierychło (obój), Krakowski Kwintet instr. dętych pod kier. K. Meyerholda, W. Poźniak, E. Lendvai. H. Kauder. W przerwie: Wiadomości sportowe i dziennik prasowy. 21.30: Słuchowisko: „Nieboska komedja“ według Z. Krasińskiego. 23: Komunikat meteorologiczny. 23.05 Muzyka taneczna.

Święto automobilu w Paryżu

(Korespondencja własna).

Paryż, w listopadzie.

Paryż przeżywa swą doroczną gorączkę salonu automobilowego. Wystawa w Grand Palais gromadzi tłumy: jest modna i uczęszczana, jak kiedyś wyścigi premjery teatralne i wernisaże. Magnesem, który przyciąga do zwiedzania jej, jest wiele czynników: sportowy, przemysłowy, estetyczny i wreszcie wszechwładny snobizm. Wszystkie te zainteresowania umie umiejętnie wyzyskać reklama, opłacana przez jedną z najpotężniejszych i najlepiej rozwijających się gałęzi przemysłu francuskiego.

Nazwy firm samochodowych na białych transparentach, powiewających u stropu ogromnej sali wystawowej, mają taką samą wagę i znaczenie na rynku światowym, jak dawniej marki win francuskich lub magazynów mód. — Prasa z dumą podkreśla, że Francja jest jednym z nielicznych krajów, w których liczba wozów, będących w użyciu w r. 1932, nietylko nie spadła, ale się podniosła. Pomimo kryzysu. Je dno auto przypada we Francji **na 24 mieszkańców, w Paryżu — na 18.** Francja zbliża się zatem szybkim krokiem do rekordu Stanów Zjednoczonych, gdzie jeden samochód wypada na 5 mieszkańców.

Salon 1932 r. przynosi mnóstwo zmian i inowacyj w konstrukcji samochodów, nowe systemy hamulców, udoskonalone motory i podwozia, ruchome dachy, piękne linje karoseryj, Wszystko, co może się przyczynić do zwiększenia komfortu i bezpieczeństwa. Wozy turoczne są niskie, długie, lśniące niklem, błyskająco szkłem, pociągające ukrytą siłą, która pozwala na rozwinięcie ogromnej szybkości. Przeważają karety: coraz więcej osób nie może sobie pozwolić na szofera. Kolory jasne, auto służy coraz rzadziej do reprezentacji, a coraz częściej do wycieczek poza miasto. Mnóstwo wozów dwuosobowych, rodziny są coraz mniejsze. A przedewszystkiem najważniejsza inowacja: **auta są coraz tańsze.**

Odrębną grupę stanowią samochody wyścigowe. Długie i błyszczące stalą, jak łodzie podwodne, przypominają słynnego „Błękitnego Ptaka“, na którym Campbell pobił rekord szybkości świata. **408 klm. na godzinę** jest dotąd najlepszym wyczynem, marzeniem każdego sportowca. Ale już konstruktorzy projektują nowe udoskonalenia, mające na celu pokonanie oporu i tarcia. Błyskawiczna szybkość 408 klm na godzinę nie jest rekordem, którym pionierzy automobilizmu mogą się zadowolnić.

Przeciwstawieniem „błękitnych ptaków“ są wielkie autobusy, obliczone na jak największą ilość pasażerów, na przebywanie dużych przestrzeni. W olbrzymach tych chodzi przedewszystkiem o wygodę, o jak najlepsza wentylację, o zbliżenie do urządzenia przedziału kolejowego, dla którego stanowią groźną konkurencję.

Widz który pilnie ogląda wszystkie szczegóły wystawy, zagląda do każdego wnętrza, aby zbadać miękkość poduszek i każe sobie podnosić chłodnice, aby sprawdzić rozmieszczenie magneto, wychodzi z wystawy doszczętnie zgnębiony. Cóż u licha, czy konstruktorzy chcą naśladować wielkich krawców i co rok zmieniać modę. Poczciwa stara maszyna, towarzyszka doli i niedoli przez szereg lat, którą odnajduje w garażu, wydaje mu się jakby pomarszczona i osiwiała. Nic tak nie postarza auta, jak nowy salon automobilowy...

M. C.

Kupiec i kat w jednej osobie

Cudzoziemcy, zwiedzający stolicę Bułgarji, Sofję, zwracali uwagę często na spory sklep przy ulicy Tataria, na szyldzie którego widniał napis: „Bazar pod Katem“. Właścicielem tego sklepu był do ostatnich czasów niejaki Hussejn Yassaroff, który potrafił pogodzić ze sobą dwie funkcje, dwa zawody: kupca i kata. Zajęcia kata nie obciążały go jednak zbytnio i nie zabierały mu dużo czasu, gdyż wyroki śmierci w Bułgarji zapadają dość rzadko, a król Borys korzysta z przysługującego mu prawa ułaskawienia skazanych. W ubiegłym roku Yassaroff urzędował jako kat jeden tylko raz; wykonał wyrok śmierci przez powieszenie na pięciu bandytach, oskarżonych o zamach dynamitowy.

Yassaroff-kat nie miał wielkiego powodzenia, natomiast Yassaroff-kupiec cieszył się popularnością i robił dobre interesy. Sklep jego należał do najlepiej prosperujących przy ul. Tataria. Ciekawość, snobizm, napędzały Yassaroffowi klijentów, których on, jako dobry kupiec, umiał zainteresować swoją osobą, pokazując im fotografje własne w przepisowym stroju kata, wycinki z gazet, zawierające opisy egzekucyj, wreszcie zbiór stryczków. To wystarczało, aby sklep „Pod Katem“ i jego właściciel stali się jedną z osobliwości Sofji, poszukiwanych przez szukających tanich wrażeń i sensacyj.

Sklep „Pod Katem“ został jednak ostatnio zamknięty. Yassaroff postanowił szukać szczęścia w karjerze politycznej, co w Bułgarji nie zawsze idzie w parze z bezpieczeństwem. Podczas bankietu, który Yassaroff i jego zwolennicy wydali w restauracji na przedmieściu Sofji, doszło do sprzeczki i bójki, a podgazowani biesiadnicy zaczęli strzelać z rewolwerów.

Zabłąkana kula trafiła Yassaroffa w głowę. Kandydat na posła i działacza politycznego padł trupem. Tak się zakończyła karjera kata i kupca sofijskiego w jednej osobie.

Warszawa (1411.8) 11.40—20: p. Kraków. 20: Muzyka lekka, dyr. St. Nawrot, D. Gutowska (sopran), L. Urstein (akomp.), Manfred, Offenbach, Stolz, Jones, Millöcker, Lehar, Waldteufel, Nedbal. 21.30—25: p. Kraków.

Katowice (408.7) 11.40—19: p. Kraków. 19: M. Mikuła: Feljeton sportowy. 19.15: Rozmaitości. 19.25: Komunikaty harcerskie. 19.30—24: p. Kraków.

Lwów (380.7) 11.40—15.50: p. Kraków. 15.50: Płyty. 16: Audycja „Błękitnych“ — akcja „Radjo dzieciom“. 16.15—18: p. Kraków. 18: Koncert muzyki polskiej pod dyr. por. T. Szyperса (Chopin). 18.50: Pogadanka literacka p. I. Wieniewskiej. 19.05—24: p. Kraków.

Sztuttgard (360.6) 10: Pieśni. 10.25: Utwory na skrz. i wioloncz. 13, 30, 17, 19.30: Muzyka, pieśni. 20: „Ekspanzja“, słuchow. L. Lorenza. 21: Lekki koncert pt. „Fideles Wien“. 21.30: Muzyka kameralna.

Rzym (441.2) 13, 17, 30, 20.45: Koncerty.

Praga (487 15.30: Solo na flecie. 17.20: Aud. muzyczna dla dzieci. 19.20: Pieśni rosyjskie. 19.50: Słuchowisko. 21.30: Kwartet. 22.20: Muzyka organowa.

Wiedeń (517.2) 11.30: Kwartet. 15.55: Debjut młodych artystw. 17: Lekki koncert kapeli Macho. 19.30, 21: Koncerty. 22.30: Jazzband.

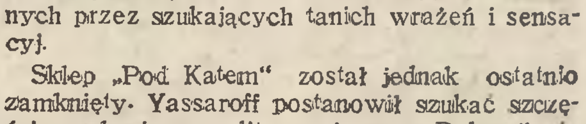
ODPOWIEDZI REDAKCJI.

„INTERESOWANY“: Informacji udzieli Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietlowska 81.

„FOUNDATION“: Niestety umieścić nie możemy.

„UTWORY WYSPIAŃSKIEGO, A RZECZYWISTOŚĆ“. Nie skorzystamy.

A. S.: Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietlowska 81.



KTÓRY Z NICH?

— Jak mam postąpić — pyta Durand znanego mistrza savoirvivre'u — jeśli spotkam człowieka równego mi wiekiem, majątkiem i stanowiskiem? Kto z nas obu winien oddać pierwszy ukłon?

— Lepiej wychowany! **(Le Rire).**

3 dni w Warszawie

Światowa Organizacja Podróży „Waggons-Lits Cook" zawiadamia, iż ze względu na wielką ilość zgłoszeń na wycieczkę do Warszawy przyjmuje takowe jeszcze w dniu dzisiejszym najpóźniej do godz. 5-tej popołudniu. Zgłoszenia późniejsze nie będą już mogły być uwzględnione.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 28	LISTOPAD 10 CZWARTEK 11 Cheszwan 5693	Zachód słońca 15 m. 48

Zaprzysiężenie nowych adwokatów

Wczoraj popołudniu odbyło się w krakowskiej Izbie Adwokackiej uroczyste zaprzysiężenie adwokatów, przyjętych na podstawie nowej ordynacji adwokackiej. Zaprzysiężonych zostało 31 adwokatów.

Do zebranych przemówił, w zastępstwie chorego prezesa Izby dr. Trammera, wiceprezes dr. Fischer, który zaapelował do nich, by strzegli godności stanu adwokackiego. Imieniem nowozaprzysiężonych odpowiedział adw. dr. Zygmunt Gross, zapewniając, że będą stali na straży praworządności.

Przebudowa telegrafu Straży pożarnej

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem radcy inż. Wierzchowskiego i w obecności wiceprezydenta Ostrowskiego posiedzenie Komisji Sekcji VII Rady miasta dla Zakładu czyszczenia miasta i Miejskiej Straży pożarnej. Na posiedzeniu tem Komisja uchwaliła przeprowadzić przebudowę telegrafu pożarnego w Miejskiej Straży pożarnej, zatwierdziła zamknięcia rachunkowe za I. i II. kwartał i preliminarze wydatków na III.. kwartał Zakładu czyszczenia miasta i Miejskiej Straży pożarnej oraz załatwiła szereg spraw gospodarczych, dotyczących prowadzenia Zakładów.

Tajemnicze wypadki na brzegach Wisły

Posterunkowy patrolujący prawy brzeg Wisły napotkał obok willi Rożnowskich leżącego w stanie nieprzytomnym mężczyznę, według książeczki wojskowej, Józefa Kowalczyka (lat 35) z Oświęcimia. Wezwany lekarz pogotowia zabrał go do szpitala św. Łazarza. Według przypuszczenia lekarza, powodem nieprzytomności było zatrucie alkoholem.

Drugi wypadek miał miejsce na brzegu Wisły obok ul. Dietlowskiej, gdzie posterunkowy napotkał leżącą tam w stanie nieprzytomnym kobietę, którą lekarz pogotowia przewiózł do szpitala św. Łazarza. Przyczyny zasłabnięcia nie stwierdzono.

Pokąsali policjantów podczas aresztowania

Obserwując podejrzanych osobników, którzy w dni targowe uwijali się między wozami w Rynku Podgórskim, zauważyli posterunkowi policji trzech osobników, którzy usiłowali dokonać kradzieży.

W czasie doprowadzania na Komisarjat osobnicy ci usiłowali wyrwać się z rąk eskorty policyjnej. W czasie szamotania się, pogryźli oni do krwi ręce i palce trzem funkcjonarjuszom policji oraz przechodniowi, który pomagał w ich przytrzymaniu.

Jak się okazało, są to 32-letni Władysław Wójtowicz, 18-letni Zbigniew Mróz i 29-letni Wilhelm Schikler.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA** dziś, we czwartek, Dietlowska 81, parter, o godz. 8 wiecz.

— **WALNE ZGROMADZENIE ŻYD. TOW. MUZ.** odbyło się onegdaj. Ustępujący Wydział złożył szczegółowe sprawozdanie z półtorarocznej działalności, poczem po udzieleniu absolutorjum wybrano następujący Wydział: prezes adw. dr. Apte, wiceprezesi Zimmermanowa, dr. Lust; sekretarze Lauterbachowa, dr. Krakauer; skarbnik Hausmanowa; członkowie Wydziału: Anhalt, dr. Arnoldówna, Grünnerowa, Hoffman, dr. Mantel, Schleichkorn; zastępcy członków Wydziału: dr. Hubler, nadkantor Schächter, adw. dr. Weinberg, Wexnerowa; komisja kontrolująca: inż. Goldwasser, dr. Neuberg, Schönberg. Na pierwszem posiedzeniu Wydziału ŻTM zakooptowano na członków Wydziału pp. adw. dr. Austerna i K. Goldwasserówną oraz zamianowano kuratorami ŻTM pp. red. dra Berkelhammera, dra Hilsteina i H. Schenkera.

— **PRZED UROCZYSTOŚCIAMI WYSPIAŃSKIEGO.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego pod przewodnictwem prof. dr. Juljana Nowaka, na którem ustalono ostatecznie program uroczystości w dniach 24—28 bm. Komitet zwraca się z prośbą do tych, którzy z poza Krakowa mają zamiar wziąć udział w uroczysto ściach Ochodu ku uczczeniu 25-lecia śmierci St. Wyspiańskiego, aby zechcieli najdalej do dnia 20 bm. zgłaszać swój udział w sekretarjacie Komitetu, Magistrat Wydział IV. a to celem zabezpieczenia kwater i uzyskania kart wstępu. Nadto Komitet zapewnia 50-proc. zniżkę kolejową na drogę powrotną. Sekretarjat przyjmuje strony od godz. 11—12-tej przedpołudniem.

— **ZAWIĄZEK PARKU IM. CHOPINA W ŻELAZOWEJ WOLI.** Z okazji przypadających w bieżącym roku uroczystości Chopinowskich, Magistrat krakowski złożył w darze dla zawiązku przyszłego parku Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli 378 sztuk drzew i krzewów ozdobnych z miejskich szkółek ogrodowych. Drzewa te gotowe do przesadzenia, przesłano Centralnemu Komitetowi Dni Chopinowskich w Polsce, w Warszawie.

— **BRONOWICE MAŁE OTRZYMAŁY ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE.** Elektrownia miejska uruchomiła w Bronowicach Małych 77 lamp ulicznych na przestrzeni około 5.6 km oraz sieć rozdzielczą dla mieszkańców. Dotychczas Elektrownia zupełnie zelektryfikowała 7 gmin podkrakowskich, a to: Prądnik Czerwony, Olszę, Prądnik Biały, Prokocim, Wolę Justowską i Rakowice.

— **II. ZEBRANIE KOLEŻEŃSKIE ADWOKATÓW** celem ustalenia wytycznych postępowania Kolegów na Walnem Zgromadzeniu Izby Adwokackiej, odbędzie się dziś, we czwartek 10 listopada br. punktualnie o godz. 7-mej wiecz. w sali konferencyjnej (Portretowej) Magistratu m. Krakowa na I-szem piętrze (Ratusz pl. WW. Świętych 3).

— **Z TOWARZYSTWA FILOLOGICZNEGO.** Dziś we czwartek o godz. 6 wiecz. w Uniwersytecie Jagiellońskim (Collegium Novum, sala Nr. 2 parter) prof. dr. Zygmunt Mysłakowski wygłosi odczyt pt.: „Filozoficzne pierwiastki w wychowaniu". Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK LOKATORÓW W KRAKOWIE** (pl. Matejki 3) święci obecnie 10-lecie swego istnienia. Biuro Związku, jak dotychczas tak i nadal udziela swym członkom bezpłatnych porad prawnych w sprawach mieszkaniowych, tak w starych, jak i nowych domach — oraz w sprawach podatkowych, jak również i administracyjnych. Wygotowuje swym członkom bezpłatnie wszystkie prośby i podania do władz.

— **SPĘDY I CENY KONI** na targu w Krakowie, przy ul. Zabłocie były wczoraj następujące: Ogółem spędzono 250 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 150 do 300 zł., za konie pociągowe lekkie od 80 do 150 zł., za konie pociągowe rzeźne od 10 do 30 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 10 sztuk, na rzeź miejscową 15 sztuk. Spęd koni wzmożony, ceny niższe, niż targu poprzedniego. Popyt słaby. Tendencja zniżkowa.

— **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj zgłosiła się na pogotowie ratunkowe 21-letnia Róża Klapholz, robotnica, zam. przy ul. Marjewskiego 15, która w czasie pracy w introligatorni doznała zmiażdżenia trzech palców.

— **Z RÓŻNYCH DZIEDZIN.** Policja krakowska aresztowała: Tomasika Wincentego (lat 18) za usiłowaną kradzież gęsi z wozu na pl. Serkowskiego. Fabiana Izydora, robotnika za usiłowaną kradzież kosza z masłem wagi 25 kg., Ziegelmana Srula (lat 34) za usiłowaną kradzież konia, wartości 50 zł. z targowicy miejskiej, Salach Marię (lat 40) i Boniakowska Michalinę (lat 44), obie zamieszkałe przy ul. Zwierzynieckiej 34, za kradzież masła, Zabiłaka Zygmunta (lat 18) za kradzież owoców, Stęko Wojciecha z Bibic za kradzież roweru, wartości 80 zł. z ulicy Grodzkiej.

— **KOGO OKRADZIONO?** Szymon Klein, zam. Podbrzezie 2, zgłosił do policji, że w czasie składania towarów bławatnych z wozu do sklepu skradziono mu paczkę towarów bławatnych, wartości 87 zł. Rozalji Ehrlich skradziono z warsztatu zegarmistrzowskiego, przy ul. Starowiślnej 33, srebrny zegarek Omega, wartości 80 zł. Kaufman Regine, ul. Dekerta 8, skradziono z podwórza wózek ręczny, wartości: 30 zł.

— **PODRZUTEK W BRAMIE.** Patrolujący posterunkowy PP zauważył porzucone w bramie domu, przy ul. Grodzkiej 61, dziecko płci męskiej, liczące około 2 miesiące, zawinięte w poduszkę. Dziecko umieszczono w żłóbku, a za matką wdrożono poszukiwania.

Czekolada PLUTOS
Mleczna Jasna
Najbardziej posilna i uzdrawiająca

Z DZIEDZINY KOSMETYKI

Aby utrzymać stale, do późnego wieku swoją urodę i młodość, najlepiej stosować wyroby ABARIDOWE. Na noc zmyć twarz **Otrąbkami Abaridowemi** w dobrze ciepłej wodzie i po wytarciu, wetrzeć cokolwiek **Kremu Abaridowego**, a następnie przypudrować **Pudrem Abarid**. Rano nie myć twarzy, a wytrzeć ją watą zmoczoną we wschodnim **Płynie Mimosa**. Twarz pielęgnowana w ten sposób przez długie lata zachowa urok i wdzięk młodości, oraz cerę gładką, czystą, o świeżym młodzieńczym wyglądzie. **Krem Abarid** przygotowuje się na miodzie i wyciągu z cebulek lilji białej (lilium Candidum) i odżywia tkankę, zapobiegając tworzeniu się zmarszczek i pryszczy. Radzimy więc wszystkim Paniom stosować wyroby Abaridowe, a z rezultatów będą zupełnie zadowolone. 1067k

—oOo—

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

—oOo—

— **ZARZĄD ZWIĄZKU ROBOTN. NIEFACHOWYCH W KRAKOWIE** oraz sekcja przykrawaczy cholewkarskich i chałupników tegoż związku zawiadamia, że lokal znajduje się przy ul. Zielonej 23, parter i tamże urzęduje Sekretarjat codziennie od godz. 8 do 9.30 wiecz., udzielając informacyj i porad prawnych.

Pokłady złota w kolonji karnej

Francuska kolonja karna Guyana (w połud. Ameryce) budzi obecnie we Francji żywe zainteresowanie, którego nie można sobie wytłómaczyć nową jakąś aferą kryminalną, lecz zupełnie inną sensacją. Na wyspie odkryto mianowicie niedawno kopalnie złota, dla eksploatacji których rząd francuski opracował już nawet projekt. Jeśli projekt zostanie urzeczywistniony, Guyana zmieni swoje oblicze. Ale już teraz, gdy projekt znajduje się dopiero w stadjum opracowania, ściąga już Guyana poszukiwaczy złota z całego świata, którzy masowo przybywają na wyspę.

Jest doprawdy rzeczą zadziwiającą, że odkrycie kopalni złota dopiero teraz nastąpiło, skoro się zważy, że kopalnie te istniały już oddawna. Kopalnie w Guyanie są, zdaje się, najbardziej wydajne, a wydobycie złota nie będzie takie trudne, gdyż żyły złota znajdują się prawieże na powierzchni. Eksploatacja tych kopalni złota wymaga jednak dużego kapitału inwestycyjnego. Francja wysłała dwóch rzeczoznawców, a mianowicie inżyniera Delaitre'a i urzędnika ministerjalnego Rieussa. Delaitre jest najlepszym znawcą Francji z dziedziny wydobywania złota, a Rieuss pracował w Indochinach jako kierownik kolejnictwa. Najtrudniejsze zadanie będzie miał Rieuss, ponieważ warunki komunikacyjne są na Guyanie bardzo opłakane, zwłaszcza tam, gdzie znajdują się kopalnie złota. Na Guyanie są tylko dwie linje komunikacyjne: jedną jest linja kolejowa wynosząca 16 klm. długości i łącząca kolonję karną z wybrzeżem. Kopalnie złota oddalone są o 60 klm. od ostatniego punktu linji kolejowej, a dostać się do nich jest rzeczą wielce trudną, gdyż po drodze są bagna rozległe. Drugą drogą jest gościniec dla ruchu automobilowego również od kopalni bardzo odległy. Pierwszem więc zadaniem będzie zbudowanie linji kolejowej o długości 40 do 50 klm.

Każdy bez wyjątku, kto dba o swe zdrowie
Niech wyłącznie jada pierniki Rothego —
Jeśli to uczyni, to wiedy się dowie,
Że nic ponad nie, bardziej wytwornego.

Uwaga: „Antonetki“ pierniczki nadziewane światowej sławy do nabycia w firmie: A. ROTHE, Kraków, Sławkowska Nr. 20. 1260kr

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków,. 9. 11. 1932 Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankow: Bank Polski 84.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Premjowa Pożyczka dolarowa 49.25, 3-proc. Pożyczka Budowlana 37.25—37.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło nieco żywszą chęć do pracy. Do transakcyj doszło z papierów bankowych akcjami Bankn Polskiego po knrsie nieco słabszym i z papierów procentowych 4-proc. Prem. Pożyczką dolarową i 3-proc. Pożyczką Budowlaną bez szczególniejszych zmian. Reszta bez notowania. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu robiono jedynie w nieco większych ilościach Jaworznem po kursie 10,75—11.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 29.50—29.70. Marka niemiecka 211—212. Frank szwajcarski 171.75—172.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 9. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 85 i trzy czw., 88, Lilpop 13, 13 i jedna czw., Starachowice 8, mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 38 i pół, 6-proc. dolarowa 56 i pół, 56 i trzy czw., 4-proc. dolarowa 49,60, 7-proc. stabilizacyjna 55 i pół, 56 i pół, 56.13, Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Belgja 124.05, 124.36, 124.71, Londyn 29.50, 29.65, 29.35, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, Paryż 35, 35.09, 34.91. Parga 26.41, 26.47, 26.35, Szwajcarja 171.90, 172.33, 171.47, Włochy 45.70, 45.92, 45.48, Berlin pryw. 211.35, przeważnie utrzymana.

Haussa na giełdzie warszawskiej

Warszawa, 9. 11. Na dzisiejszem zebraniu giełdowem zaznaczył się silny popyt na papiery państwowe oraz akcje Banku Polskiego. 7-proc. poż. stabil. zyskała dol. 1.50, osiągając kurs dol. 56.50 za 100. 3-proc. poż. budowl. podniosła się o 75 gr na sztuce, osiągając 38.50. Bank Polski podskoczył ze zł 84 na 88, zyskując 4 zł na sztuce.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 9. 11. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 15 ton 15.15 225 ton 15 i jedna czw. spokojne. Ceny orjentacyjne: owies 14—14 i jedna czw. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 9. 11 PAT, Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.925, Londyn 23.40—23.60, Nowy Jork 709 20—713.20, Paryż 27.28—27.98 Praga 26.02 i pół do 26.14 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.65—137.45, Amerykańskie 706 i pół do 712 i pół, Niemieckie 167.70—169.80, Angielskie 23.23—23.47, Polskie 79.15—79.75, Szwajcarskie 136.15—137.35.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 18.35, Portland Zement 38 i pół, Browary Lwów 21, Zieleniewski 9.80, Galicja 11.30, Alpiny 12.40.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 9. 11 PAT. Paryż 20.37, Londyn 17.17, Nowy Jork 5.18 i siedem ósmych, Belgja 72.12 i pół, Włochy 26.59, Berlin 123.02 i pół, Praga 15.38 Warszawa 58.15, Bukareszt 3.08 i pół.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 8. 11. Z powodu wyborów giełdy nieczynne.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 9. 11. Cynk dost. natychm. 15 7/16, termin. 15 3/4, cyna natychm. 155 5/8—155 3/4, termin. 156—156 1/4, Straits 161 1/4. Banka 163 1/4, ołów natychm. 12 9/16. termin. 12 7/8, miedź natychm. 32 7/8—33, termin. 33 1/16—33 9/16, Elektrolit 37 1/2—38.

Już dziś jedziemy do Warszawy!

Swiatowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“

organizuje wielką popularną wycieczkę do Warszawy na Święto Niepodległości od 10-go do 14-go listopada 1932 roku

Cena wycieczki Zł 73.30 — Przy przejeździe kl. II. Zł 84.90

i obejmuje: utrzymanie, wymienione w programie, pobyt w hotelu, wraz z napiwkami, wszelkie opłaty za wstępy do muzeów, pałaców i innych miejsc zwiedzeń, bilety do kin i teatrów, wymienionych w programie, opłaty za przejazd kl. III, wzgl. II., do Warszawy i z Warszawy.

1. DZIEN

przyjazd w godzinach rannych do stolicy — przewiezienie do hotelu — śniadanie — udział w rewji na placu Marszałka Piłsudskiego — obiad — udział w akademji w Radzie Miejskiej z okazji Święta Niepodległości — kolacja — przedstawienie w kinie.

2. DZIEN

Śniadanie — wycieczka na Stare Miasto — zwiedzanie Zamku Królewskiego — obiad — zwiedzanie Zachęty Szuk Pięknych — spacer po wielkich magazynach Stolicy — kolacja — przedstawienie w teatrze Narodowym.

3. DZIEN

Śniadanie — nabożeństwo w Katedrze — względnie w synagodze na Tłumackiem — zwiedzanie Pałacu Łazienkowskiego, Pałacu Belwederskiego, Muzeum Narodowego — obiad — zwiedzanie Instytutu Propagandy Sztuki — przedstawienie w Morskiem Oku — kolacja — w nocy wyjazd z Warszawy.

WYJAZD z Krakowa dnia 10. o godz. 23'30. — PRZYJAZD do Warszawy dnia 11. o godz. 8'18.
WYJAZD z Warszawy dnia 13. o godz. 23'50. — PRZYJAZD do Krakowa dnia 14. o godz. 8'04.

Zapisy przyjmują do g. 5-tej wiecz.: Swiatowa Organizacja Podróży „Wagons-Lits Cook“ Kraków, Sławkowska 12, — Administracja „Nowego Dziennika“ Kraków, Orzeszkowej 7

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

42 komunistów zasądzonych na 72 lata więzienia

Sosnowiec. 9. 11. (K) Dziś. o godz. 10 rano zapadł wyrok w głośnej sprawie o działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Skazanych zostało 42 oskarżonych łącznie na 72 lata i 3 miesiące więzienia 2 uniewinniono. Mocą wyroku dwaj główni oskarżeni, wysłannicy centralnego komitetu KPP, Leon Holzer i Mieczysław Kniewski skazani zostali **po 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 7 lat,** Leon Stachańczyk, kierownik miejscowegc komitetu dzielnicowego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw na przeciąg 6 lat. Wiktor Leśniak i komendant bojówek komunistycznych Stanisław Gruszczyński po 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. Dalej skazanych zostało 9 oskarżonych po 2 lata więzienia, 1 na 20 miesięcy więzienia, 15 osób po 1 i pół roku więzienia, 9 po 1 roku więzienia, pozostali po pół roku więzienia. Wszyscy skazani zostali również pozbawieni praw od 3 do 5 lat. W motywach sąd uznał, iż oskarżeni prowadzili działalność, dążącą do zamachu na ustrój państwa, prowadząc jednocześnie szeroką akcję na rzecz międzynarodowej organizacji pomocy rewolucjonistom.

Wykrycie szajki fałszerzy banknotów 20-złotowych

Sosnowiec. 9. 11. (K) Policji sosnowieckiej udało się wpaść na trop szeroko zakrojonej fabryki fałszywych banknotów 20-złotowych. Ubiegłej nocy dokonano rewizji w domu przy ul. Piłsudskiego 38 w Sosnowcu, gdzie nakryto całą fabrykę w chwili, gdy znajdowała się w pełnym ruchu. Aresztowano 10 osób. Zabrano również większą ilość wykończonych już falsyfikatów. Ze względu na toczące się śledztwo, dalsze szczegóły trzymane są w tajemnicy.

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTÓW

Sosnowiec. 9. 11. (K) Wczoraj odbyły się na kopalni Flora wybory mężów zaufania Wystawione były 2 listy: Centralnego Związku Górników (PPS) i Pracy Polskiej (ND). Wybory przyniosły zdecydowane zwycięstwo liście CZG, która uzyskała 1.284 głosy i 14 mandatów. Praca Polska uzyskała zaledwie 135 głosów i 2 mandaty.

ZABITA Z POWODU KRADZIEŻY ZIEMNIAKÓW

Król. Huta. 9. 11. (K) W tutejszym sądzie toczyła się w dniu dzisiejszym rozprawa przeciwko Pawłowi Kowalikowi z Nowego Bytomia, oskarżonemu o zabójstwo Agnieszki Borysowej. Z przewodu sądowego okazało się, iż Borysowa w dniu krytycznym usiłowała dokonać kradzieży ziemniaków w gospodarstwie Kowalika, u którego już przedtem zdarzały się wypadki kradzieży, stał tej nocy na czatach. Na widok ukazujących się sylwetek, wezwał je do zatrzymania się. Gdy to nie poskutkowało, Kowalik w pościgu strzelił za uciekającymi, raniąc śmiertelnie Borysową. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące skazał Kowalika na 10 miesięcy więzienia.

TRAGICZNE WYPADKI PRZY PRACY

Katowice. 9. 11. (K) Na kopalni Charlotte miał wczoraj wieczorem miejsce nieszczęśliwy wypadek. Na szybie Schreiber podczas remontu komina usunęła się robotnikowi Janowi Buchholcowi, znajdującemu się na wysokości 62 metrów cegła z pod nóg, wskutek czego runął na ziemię. Śmierć nastąpiła na miejscu. Zmarły liczył 34 lata i osierocił żonę i dzieci.

Katowice. 9. 11. (K) Na kopalni Hildenbrand w Nowej Wsi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. W czasie naprawiania transformatorów zabity został prądem elektrycznym robotnik Hugo Marek.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Piątek, godz. 20: „Noc Listopadowa“ (premiera),

Teatr Polski z Katowic w Bielsku:

Czwartek: „Ułani ks. Józefa“.

Niesłychane wystąpienie lorda Rothermere za zwrotem Pomorza Niemcom

Londyn, 9. 11. (L) Znany propagator rewizji traktatów pokojowych angielski magnat prasowy lord Rothermere publikuje dziś w „Daily Mail“ nowy artykuł, zwracający się przeciw traktatom pokojowym, a specjalnie przeciw traktatowi wersalskiemu. Twierdzi on, że podział Niemiec, dokonany w celu przyznania Polsce dostępu do morza, jest największym błędem Wersalu(!?) i jest największą przyczyną troski o pokój europejski. Zdaniem autora stworzenie „korytarza“ pomorskiego jest prowokacją Niemiec(!!) i niebezpieczeństwem dla samej Polski. Sądzi on, że najlepszem wyjściem byłoby, gdyby Polska „oddała“ Niemcom Pomorze w zamian za wspólną gwarancję jej granic wschodnich przez Francję, Anglję i Niemcy przed atakiem Rosji sowieckiej. Koszta inwestycyjne na Pomorzu miałyby być Polsce zwrócone(!) przez Niemcy, które w tym celu zaciągłyby pożyczkę międzynarodową. Gdynię proponuje lord Rothermere zamienić na wolne miasto hanzeatyckie, mające z Polską utrzymywać specjalne(?!) stosunki.

472 przeciw 20

Zwycięstwo Roosevelta w cyfrach

Nowy Jork, 9. 11. (R) Wedle najnowszych obliczeń, Roosevelt zdobył 472 elektorów, a Hoover tylko 20. Wybór resztujących 39 elektorów nie został jeszcze ustalony. Senat składa się obecnie z 59 demokratów, 36 republikanów i 1 farmera.

* * *

Nowy Jork, 9. 11. (R) Na 34 nowych gubernatorów stanowych wybranych zostało dotąd 18 demokratów.

Rachmistrz Finkelstein liczył głosy

N. Jork, 9. 11. PAT. Znany z kilkakrotnych występów w Warszawie i innych miastach polskich fenomenalny rachmistrz Finkelstein zaangażowany został przez Broadcasting do błyskawicznego sumowania głosów przy wyborach na podstawie nadchodzących telegraficznych raportów.

Chwilowa haussa w Nowym Jorku

Nowy Jork, 9. 11. (R) Giełda nowojorska zareagowała na wybór Roosevelta zwyżką, która jednak stopniowo w ciągu przedpołudnia **cofała się wstecz, wracając w południe do stanu, jaki panował przy otwarciu giełdy. Akcje** zyskały początkowo na kursie po dolarze. Później spadły znowu do stanu pierwotnego.

Francja zadowolona z wyboru Roosevelta

Paryż. 9. 11. PAT. Prasa francuska, omawiając wybory w Stanach Zjednoczonych podkreśla, że od roku 1920 i śmierci Wilsona demokracja odniosła poraz pierwszy zwycięstwo. „Le Journal“ spodziewa się, że demokracja zastosuje politykę, opartą na szerszych podstawach, prowadzącą do intere sowania się losami Europy. Pertinax zaznacza w „Echo de Paris“, że Roosevelt przystępuje do pełnienia funkcyi, nie mając żadnej swojej idei. Od Hoovera różni się on głębokiem przekonaniem, że kryzys obecny jest czemś więcej, niż przypadkiem, że nie można się cofać wstecz i należy dokonać czegoś nowego, nie tracąc czasu na kontemplację i pogrążanie się w żalach. „Le Petit Journal“ ostrzega przed nadzieja, że wybory pociągną za sobą natychmiastową amortyzację długów francuskich, położą kres prohibicji i spowodują wstąpienie Ameryki do Ligi Narodów. Od nowego rządu należy oczekiwać jednak polityki bardziej giętkiej, lepiej dostosowanej do konieczności międzynarodowych. Z tych właśnie założeń wychodząc, Francja z radością wita wybór Roosevelta.

* * *

Genewa. 9. 11. PAT. W kołach zbliżonych do Ligi Narodów żywo jest omawiany sukces Roosevelta. Korespondent Havasa podkreśla, że akcja, jaką pro wadził osobisty przyjaciel Roosevelta Norman Davis w Genewie, Londynie i Paryżu, a obecnie w Rzymie, daje przedsmak stanowiska nowych władz amerykańskich wobec wielkich zagadnień genewskich.

B. minister Reichswehry Gesler — kanclerzem?

Berlin, 9. 11. PAT. Prasa berlińska przynosi dziś nowe kombinacje na temat ewentualnej rekonstrukcji gabinetu, która ma nastąpić wrazie niedojścia do porozumienia między Papenem a przedstawicielami wielkich stronnictw w nowym Reichstagu. Wczorajsze oświadczenie Papena, że przy kontynuowaniu dotychczasowej polityki rządu Rzeszy, kwestje personalne nie odegrają roli — interpretowane jest w kołach politycznych w tym sensie, że kanclerz zdaje już sobie sprawę z konieczności swego ustąpienia. Pogłoski o zachwianiu się stanowiska ministra Brauna nie zostały dotychczas zdementowane. W związku z tem wymieniają już nazwiska kandydatów na stanowisko Papena, na czoło których wysuwa się osoba b. ministra Reichswehry Geslera, posiadającego poparcie kół narodowych. W kołach tych widzą w nim odpowiedniego pośrednika w rokowaniach między narodowymi socjalistami i centrum.

Kraje związkowe przeciw reformom Papena

Berlin, 9. 11. (Sch) „Deutsche Allg. Ztg“ donosi, że w Wuerzburgu rozpoczęła się dziś konferencja delegatów krajów związkowych, której przedmiotem obrad jest kwestja reformy Rzeszy. Konferencja zmierza do przeciwstawienia się projektom reformatorskim v. Papena.

Tornado szerzy spustoszenie na Kubie

Nowy Jork, 9. 11. (R) Wedle doniesień z Hawanny, Kuba środkowa nawiedzona została gwałtownym tornadem, który wyrządził olbrzymie spustoszenie. Jak dotąd stwierdzono, 25 osób zostało zabitych i przeszło 100 rannych.

Sąd apelacyjny wymierza podwójną karę

B. kasjer tramwaju skazany na trzy lata więzienia

(rg) Przed kilku miesiącami głośna była w Krakowie olbrzymia defraudacja, jaką popełnił kasjer tramwaju krakowskiego, Stanisław Zachara, który sprzeniewierzył 117.000 zł.

Zachara stanął przed trybunałem Sądu Okręgowego, który zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia.

Naskutek odwołania prokuratora, sprawa znalazła się w Sądzie Apelacyjnym. Po przeprowadzeniu rozprawie, trybunał pod przewodnictwem s. a. Wołoszczuka wydał wyrok, **skazujący Zacharę na trzy lata ciężkiego więzienia.**

WYSTAWA ARTURA SZYKA W BIELSKU

Bielsko. 9. 11. (M) We czwartek, dnia 10 bm., o godz. 10 przedpoł. w sali gminy żydowskiej w Bielsku nastąpi uroczyste otwarcie wystawy dzieł Artura Szyka, obejmującej około 150 prac słynnego artysty żydowskiego, m. in. „Statut kaliski“, „Historja Waszyngtona“, „Simon Bolivar“ itd. Wystawa, stojąca pod protektoratem b. ministra spraw zagr. p. Zaleskiego, potrwa do dnia 15 listopada i otwarta będzie codziennie od godz. 10 do 19.

ZMARLI W KRAKOWIE: Schenker Izak Aron (l. 84)

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa. 9. 11. (Sin) Min. Beck przyjął dziś posła niemieckiego von Moltke'go oraz delegata Japonji do Ligi Narodów, bawiącego w Warszawie w przejeździe do Genewy.

Nowy Jork. 9. 11. (R) Wedle doniesień z Managui, kandydat liberalny Sacasa wybrany został znaczną większością prezydentem Nikaragui.

Bern. 9. 11. PAT. Grobowiec poległych w wojnie światowej żołnierzy włoskich w Lozannie został zbezczeszczony w dniu, w którym corocznie kolonja włoska, francuska i belgijska święcą pamięć zabitych podczas wielkiej wojny.

Trzy wyroki śmierci wykonano w Grodnie

Grodno, 9. 11. PAT. Sąd doraźny w Grodnie na sesji wyjazdowej w Wołkowysku rozpatrywał sprawę 5 oskarżonych o napad rabunkowy i morderstwo, dokonane na osobie Wiktora Sebastjańczyka w Liberpolu, w pow. wileńskiem. Trzech oskarżonych skazanych zostało na karę śmierci przez powieszenie, sprawę dwu dalszych przekazano sądowi zwykłemu. Wyrok wykonany został dziś w południe.

Napastnik arabski skazany na 7 lat więzienia

Jerozolima, 9. 11. ŻAT. Arab Issa Wek, który 30. sierpnia br. strzelił do żydowskiego oficera policji Goldmanna, skazany został przez sąd okręgowy w Jerozolimie na 7 lat więzienia. Jak wiadomo, Goldmann został zraniony w chwili, gdy interwenjował w czasie starcia między Arabami a Żydami. Zajście to wyzyskane zostało przez egzekutywę oraz prasę arabską dla rozniecenia hecy antyżydowskiej.

Maszyna piekielna w sądzie

Berlin, 9. 11. (Sch) Pod gmachem sądu w Kilonji aresztowano ubiegłej nocy pewnego podejrzanego osobnika. Po dokładnem przeszukaniu okolicy znaleziono pod murami sądu maszynę piekielną, którą podłożył tam aresztowany osobnik. Jak stwierdzono, bomba zawierała znaczną ilość gwałtownego materjału wybuchowego, który w razie eksplozji byłby wyrządził katastrofalne zniszczenie w całej okolicy.

* * *

Berlin, 9. 11. PAT. Na stacji Wuhlheid na linji kolejowej Karlhorst-Koepenick wykryto wczoraj zamach na urządzenia transformatorowe elektrowni. **Nieznani sprawcy podłożyli pod maszt z transformatorem maszynę piekielną. Tylko dzięki przypadkowi udało się w ostatniej chwili udaremnić zamach.** Dochodzenia przeprowadzone na miejscu wskazują, że sprawcy byli, jako fachowcy, doskonale obeznani z rozkładem urządzenia.

Hitlerowcy w Czechosłowacji przy pracy

Morawska Ostrawa. 9. 11. PAT. Policja opawska dokonała szeregu aresztowań wśród członków hakenkreuzlerowskich organizacyj, które zwróciły na siebie uwagę przez urządzony ostatnio marsz nad granicę niemiecką w mundurach hakenkreuzlerowskich, z odznakami partji, wyekwipowani i uzbrojeni na sposób wojskowy. Dokonane rewizje domowe dały wiele materjału obciążającego.

Morawska Ostrawa. 9. 11. PAT. Odbywające się w domu niemieckim w Bernie zebranie niemieckich narodowych socjalistów, na którem referować miał poseł hakenkreuzlerowski Krebs, zostało rozbite przez komunistów. W czasie bójki wybite zostały na sali szyby. Kilkanaście osób odniosło lżejsze cięższe rany. Policja aresztowała 2 studentów niemieckich. Prasa niemiecka podaje, że starcia wywołane zostały przez faszystów czeskich. Do podobnych zajść doszło w Mikułowie na południowych Morawach. Również i tam policja i żandarmerja zmuszone były do interwencji.

Nagły zgon żony Stalina

Moskwa, 9. 11. PAT. W nocy z 8 na 9 listopada br. zmarła nagle 32-letnia Nadjeżda Allitujewa, **żona sekretarza generalnego wszechzwiązkowej komunistycznej partji, Stalina.**

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Warszawa, 9. 11. PAT. W związku z zajściami podczas wykładów na wydziale prawa Uniw. Warszawskiego **rektor zawiesił wykłady i ćwiczenia w dniach 10. i 12 bm., przestrzegając równocześnie młodzież przed konsekwencjami powtórzenia się zajść.**

Londyn, 9. 11. (L) W pobliżu Watford najechał pociąg osobowy na grupę robotników kolejowych, **z których 5 zostało zabitych, a 2 ciężko rannych.**

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY korepetytor poszukuje lekcyj z zakresu szkół powszechnych i średnich. Specjalność: matematyka, germanistyka, historja i judaistyka. Zgłoszenia pod „W. O.“ do Admin. „N. Dziennika“. 589g

PIELĘGNIARKA, z długoletnią praktyką szpitalną, pielęgnuje chorych — położnice, — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia: Miodowa 9. II. piętro, m. 20. 509g

AKADEMIK szuka zajęcia w zakresie gimnazjum, ewentualnie za mieszkanie. Zgłoszenia pod „Wychowanie“ do Adm. „N. Dziennika“. 597g

PANIENKA z ukończoną VI. klasą gimnazjalną poszukuje praktyki u dentysty za dopłatą. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Adm. „N. Dziennika“

EKSPEDJENTA
bardzo zdolnego
miejscowego — przyjmie zaraz magazyn obuwia
Braci Klein, Starowiślna 17.

RÓŻNE

ZAKŁAD SIÓSTR PIELĘGNIAREK — tylko Kraków-Podgórze, Józefińska 29, telefon 120-44, istnieje od 1910 roku, — przełożona **Anna Jakób**, poleca do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu i na prowincję, gruntownie wyszkolone Siostry Pielęgniarki. Honorarjum **zniżone**. 1139kr

LOKALE

POSZUKUJĘ 4 pokoji i t. d. z komfortem. Główny warunek: przynajmniej 2 pokoje słoneczne. Zgłoszenia pod „Słoneczne B.“ do Adm. „N. Dziennika“. 599g

Dla Pań najnowsze kapelusze!
Szlagiery sezonu, modele wiedeńskie i paryskie wykonuje **PRACOWNIA MODNIARSKA**
Br. PERLBERGERÓWNY
Kraków, ul. Sebastjana 32, ofic. II. p.
Wykonanie pierwszorzędne i szybkie
Przeróbki wedle najnowszych żurnali po zł **2·50**

3 mies. Kurs modnego trykotarstwa dla Pań
obejmujący trykotarstwo sportowe i modne trykotarstwo damskie, rozpocznie się dnia 7-go listopada. — Cena za kurs Zł 30·— Wpisy i informacje w kancelarji szkoły zawodowej „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. — Telefon 158-21.



NOWA OSZCZĘDNOŚĆ
Śniegowce amerykańskie
dla dzieci do lat 10
Tylko w tym tygodniu
złotych 3.90
CENTRALA ŚNIEGOWCÓW I KALOSZY
Starowiślna 17.

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀
▶▶▶ **DŹWIGNIĄ HANDLU!!**

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCYJ JĘZYKA ANGIELSKIEGO i konwersacji angielskiej udziela po powrocie do kraju dyplomowana nauczycielka angielskiego. Lekcje zbiorowe, 2—4 osób. Wymagania skromne. Listowne zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dyplom angielski“. 559g

POTRZEBNA nauczycielka niemieckiego. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Pismo gotyckie“. 595g

MŁODY CZŁOWIEK, literat, hebraista, ze znajomością francuskiego i niemieckiego, poszukuje lekcji hebrajskiego, (Pismo Święte) i początków francuskiego. Skromne warunki. Zgłoszenia pod „Genes“ do Adm. „N. Dziennika“. 598g

NASZ KONKURS ZIMOWY

5 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na dwutygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego.

Stawiamy naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego w Zakopanem.

W drodze losowania konkursowego, pięciu czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w ciągu stycznia 1933 r. wyjechać do Zakopanego, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdzie zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło pięć miejsc w następujących pensjonatach:

Dwa miejsca w pensjonacie WP. Józefa Ehrlicha **„Dworek“**.
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Jadwigi Kurlandówny **„Eldorado“**.
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Lustiga **„Świt“**.
Jedno miejsce w pensjonacie WP. Stilla **„Still“**.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

1) Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

2) Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 25-ciu kuponów, które są drukowane w naszem piśmie od 5 listopada do 15 grudnia b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 25, należy wyciąć, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 20 grudnia b. r. pod adresem: Redakcja „Nowego Dziennika“, (Konkurs zimowy), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać **pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie** w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

3) W numerze naszego pisma z dnia 28 grudnia b. r. ogłosimy spis wszystkich uczestników konkursu i tylko te osoby będą w konkursie brały udział.

4) Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 30 grudnia b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w lokalu redakcji naszego pisma, w obecności przedstawiciel redakcji i wydawnictwa, notarjusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

PRENUMERATA: w Krakowie n. prow. miesięczn. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni pośw.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.